

# **IZBA CYWILNA**

**Biuletyn Sądu Najwyższego**



**2015**

**4**

**Redakcja**  
**Jacek Gudowski**  
Maciej Machowski

**Współpraca**  
Joanna Buchalska, Przemysław Gumiński,  
Radosław Nowaczewski, Olga Maria Piaskowska,  
Maciej Plaskacz, Małgorzata Sekuła-Leleno,  
Joanna Studzińska, Elżbieta Szczepanowska,  
Arkadiusz Turczyn, Magdalena Wróbel,  
Andrzej Zielony

przy udziale



**Wolters Kluwer SA**  
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33  
[www.wolterskluwer.pl](http://www.wolterskluwer.pl)

infolinia: 801 044 545  
tel. 22 535 82 03, faks 22 535 81 35  
e-mail: [handel@wolterskluwer.pl](mailto:handel@wolterskluwer.pl)

## UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 19 września 2014 r., V Cz 2565/14, zagadnienia prawnego:

„Czy gminie przysługuje w trybie art. 109 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami prawo pierwokupu przy sprzedaży niezabudowanej nieruchomości nabytej w drodze decyzji w przedmiocie przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości na podstawie art. 1 ust. 1a pkt 2 w związku z art. 1 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości?”

podjął uchwałę:

**Gminie przysługuje prawo pierwokupu na podstawie art. 109 ust. 1 punkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 518 ze zm.) w przypadku sprzedaży niezabudowanej nieruchomości nabytej w drodze decyzji o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przyznanego na podstawie art. 7 ust. 1, 2, 3 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz.U. z 1945 r. Nr 50, poz. 279 ze zm.), w prawo własności nieruchomości.**

*(uchwała z dnia 6 marca 2015 r., III CZP 111/14, M. Romańska, A. Owczarek, D. Zawistowski)*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 16 września 2014 r., II Cz 523/14, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest zażalenie na zarządzenie przewodniczącego w sądzie pierwszej instancji, którego przedmiotem jest zwrot wniosku uczestnika o rozliczenie nakładów, złożonego w toku postępowania o dział spadku i zniesienie współwłasności?”

podjął uchwałę:

**Na zarządzenie przewodniczącego w sądzie pierwszej instancji o zwrocie wniosku uczestnika postępowania o rozliczenie nakładów, złożonego w toku postępowania o dział spadku i zniesienie współwłasności, przysługuje zażalenie.**

*(uchwała z dnia 6 marca 2015 r., III CZP 115/14, M. Romańska, A. Owczarek, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim postanowieniem z dnia 30 października 2014 r., II Ca 448/14, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest wyzbycie się prawa do użytkowania wieczystego części nieruchomości w drodze jednostronnej czynności prawnej?”

podjął uchwałę:

**Użytkownik wieczysty nie może dokonać podziału gruntu oddanego mu w użytkowanie wieczyste.**

*(uchwała z dnia 13 marca 2015 r., III CZP 116/14, J. Górski, J. Frąckowiak, K. Weitz)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 17 grudnia 2014 r., XXIII Gz 1187/14, zagadnienia prawnego:

„Czy wynagrodzenie dla kuratora osoby prawnej ustanowionego z urzędu na podstawie art. 42 k.c., w sytuacji braku majątku lub dochodów tej osoby, jest pokrywane ze środków publicznych na podstawie art. 597 § 1 k.p.c. w związku z art. 605 k.p.c., a jeśli tak, to kto wówczas jest płatnikiem tego wynagrodzenia?”

podjął uchwałę:

**Wynagrodzenie dla kuratora ustanowionego z urzędu na podstawie art. 42 k.c. w braku majątku lub dochodów osoby prawnej jest pokrywane przez Skarb Państwa – sąd rejestrowy.**

*(uchwała z dnia 13 marca 2015 r., III CZP 4/15, J. Górowski, J. Frąckowiak, K. Weitz)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 19 listopada 2014 r., I ACa 689/14, zagadnienia prawnego:

„Czy po stronie pozwanej istnieje współuczestnictwo konieczne wszystkich członków konsorcjum jako wykonawcy w sytuacji, gdy umowa z zamawiającym nie podlega reżimowi ustawy Prawo zamówień publicznych, a konsorcjanci w umowie konsorcjum nie wskazali zasad odpowiedzialności każdego z nich wobec kontrahentów zewnętrznych?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 6 marca 2015 r., III CZP 113/14, M. Romańska, A. Owczarek, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Koninie postanowieniem z dnia 12 stycznia 2015 r., I 1 Cz 466/14, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalna jest zmiana postanowienia o zarządzeniu powrotu dziecka, wydanego na podstawie Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze dnia

25 października 1980 roku, jeżeli tak jakie przepisy stanowią podstawę materialnoprawną takiego żądania oraz który sąd państwa członkowskiego posiada jurysdykcję do rozpoznania wniosku?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 13 marca 2015 r., III CZP 3/15, J. Górowski, J. Frąckowiak, K. Weitz)*

## ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNĘCIA

III CZP 22/15

**„Czy wydana z naruszeniem prawa decyzja zezwalająca na sprzedaż lokali w budynku położonym w nieruchomości, której dotyczyła niezgodna z prawem decyzja administracyjna odmawiająca przyznania byłemu właścicielowi nieruchomości prawa własności czasowej, wydana na podstawie art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), może być także źródłem jego szkody?”**

*(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2014 r., I CSK 5/14, J. Frąckowiak, I. Gromska-Szuster, D. Zawistowski)*

Sąd Najwyższy uznał, że istotą sporu jest istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem wadliwych decyzji zezwalających na sprzedaż lokali znajdujących się na nieruchomości objętej działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, których wadliwość stwierdzono w decyzjach nadzorczych wydanych w 2007 r., a szkodą powodów polegającą na utracie własności tych lokali z uwagi na brak możliwości przywrócenia im ich własności.

Zdaniem Sądu Najwyższego, przedstawione zagadnienie nie jest jednolicie oceniane zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i w judykaturze Sądu Najwyższego, gdzie przytaczane są istotne argumenty na rzecz każdego ze stanowisk.

Pogląd negujący istnienie związku przyczynowego pomiędzy wydaniem wadliwych decyzji zezwalających na sprzedaż lokali a szkodą związaną z utratą ich własności uzasadniony jest głównie stwierdzeniem, że źródłem szkody jest w tym przypadku wadliwa decyzja odmawiająca ustanowienia prawa własności czasowej, gdyż jej wydanie powodowało utratę prawa własności budynków, w których znajdowały się sprzedawane później lokale mieszkalne. W konsekwencji, ich sprzedaż przez Skarb Państwa, jako nowego właściciela, nie miała już znaczenia dla powstania szkody polegającej na utracie prawa własności lokali. Taki pogląd Sąd Najwyższy wyraził w uzasadnieniu wyroków z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00 (OSP 2004, nr 1, poz. 3) i z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 637/12 (OSNC-ZD 2014, nr D, poz. 60).

Przeciwnie stanowisko odwołuje się głównie do konstrukcji związku przyczynowego wieloczołowego, składającego się z szeregu następujących po sobie zdarzeń, które łącznie powodują skutek w postaci powstania szkody. Wadliwe decyzje zezwalające na sprzedaż lokali uznawane są za jeden z elementów tak rozumianego wieloczołowego związku przyczynowego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2012 r., I CSK 665/11, „Izba Cywilna” 2013, nr 12, s. 37, i z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 332/12, niepubl., oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2014 r., III CZP 49/14, OSNC 2015, nr 5, poz. 60).

M.M.

\*

III CZP 23/15

III CZP 24/15

**„Czy dla stwierdzenia zaniechania obowiązku dostarczenia lokalu socjalnego, o którym mowa w art. 18 ust. 5 w związku z art. 14 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. 2014 poz. 150), a tym samym stwierdzenia bezprawności zachowania właściwej gminy jako przestanki jej od-**



**powiedzialności deliktowej za niedostarczenie lokalu socjalnego, konieczne jest wezwanie gminy do zaoferowania najmu lokalu socjalnego dokonane po prawomocności wyroku orzekającego o uprawnieniu do otrzymania takiego lokalu?”**

*(postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 14 stycznia 2015 r., IV Ca 863/14, M. Szczocarz-Krysiak, T. Opitek, K. Markiewicz, oraz z dnia 10 grudnia 2014 r., IV Ca 788/14, B. Bijak-Filipiak, T. Opitek, K. Markiewicz)*

Sąd Okręgowy, uzasadniając przedstawione pytania prawne, wskazał, że obowiązek udostępnienia lokalu socjalnego staje się wymagalny z chwilą wezwania gminy do wskazania lokalu socjalnego, ponieważ termin spełnienia przez gminę obowiązku zaoferowania lokalu socjalnego nie jest oznaczony w wyroku, w którym ten obowiązek został nałożony, i nie wynika on z właściwości zobowiązania. Artykuł 455 k.c. nie określa, kto ma wezwać dłużnika do wykonania zobowiązania i może ono pochodzić od innej osoby niż wierzyciel. Ponadto nie jest obowiązkiem gminy skorzystanie z zawiadomienia otrzymanego od sądu o możliwości zgłoszenia swojego udziału w sprawie o eksmisję jako interwenient uboczny. W razie nieskorzystania z tej możliwości, gmina nie staje się stroną postępowania. Rozprawa i ogłoszenie wyroku odbywają się na posiedzeniu jawnym, ale nie ma ustawowego mechanizmu zapewniającego informowanie organów gminy o przyznaniu w wyroku uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego. Nie stanowi to utrudnienia dla sprawnej realizacji przez gminę obowiązku wskazania lokalu wynikającego z wydanego wyroku, ale przy założeniu, że po uprawomocnieniu się dochodzi do wezwania gminy ze strony uprawnionego do lokalu lub wierzyciela.

Odmienne poglądy sprowadza się do tego, że obowiązek gminy jest wymagalny z chwilą prawomocności wyroku orzekającego eksmisję i przyznającego uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego. Jest to efektem tego, że zawieranie z uprawnionymi umów najmu lokali socjalnych i pomieszczeń tymczasowych jest formą realizacji zadań administracji publicznej przez organy jednostek samorządu terytorialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 292/12, niepubl.). Stąd można wnioskować, że obowiązek gminy do wskazania lo-

kalu socjalnego jest obowiązkiem wynikającym z ustawy, a nie z wyroku sądowego. Wydanie wyroku i jego uprawomocnienie się jest zdarzeniem faktycznym i prawnym, z którego zaistnieniem obowiązek gminy staje się wymagalny, aktualizuje się i indywidualizuje. Przy uznaniu, że wyrok przyznający uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego jest aktem konstytuującym obowiązek wskazania przez gminę lokalu socjalnego, koncepcja wymagalności tego obowiązku w chwili uprawomocnienia się wyroku pozostaje zgodna z ogólną zasadą dotyczącą wymagalności świadczeń zasądzonych orzeczeniem sądowym.

Sąd drugiej instancji podkreślił też, że czym innym jest wymagalność obowiązku złożenia przez gminę oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego, a czym innym wymagalność roszczenia odszkodowawczego osoby poszkodowanej przez niewykonanie powyższego obowiązku przez gminę; pierwsza powstaje w momencie uprawomocnienia się wyroku przyznającego uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego, a druga po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia. Ponadto przedstawienie oferty nie tworzy tytułu prawnego adresata oferty do skorzystania z lokalu socjalnego, gdyż konieczne jest przyjęcie oferty i zawarcie umowy najmu. Eliminuje to sytuacje, w których bez uprzedniego wezwania gminy do wskazania lokalu socjalnego, lokale socjalne będą przydzielane osobom, które ich rzeczywiście nie chcą i nie potrzebują mimo zastrzeżonego na ich rzecz uprawnienia w wyroku eksmisyjnym.

A.T.

\*

III CZP 25/15

**„Czy przysługuje zażalenie na zarządzenie przewodniczącego nakładające na stronę obowiązek uiszczenia opłaty sądowej od skargi o wznowienie postępowania?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2014 r., I ACz 1779/14, E. Jefimko)*

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu pytania prawnego podkreślił, że dokonując zmiany art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. ustawodawca, odmiennie

niż w art. 22 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, odrębnie uregulował prawo do wniesienia zażalenia na zarządzenie lub postanowienie o wymiarze opłaty. Równocześnie pozbawił strony możliwości kwestionowania nałożenia obowiązku uiszczenia zaliczki, natomiast zażalenie na obciążenie kosztami sądowymi powiązał z orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie, na co wskazuje użyte sformułowanie o zaniechaniu przez stronę złożenia środka zaskarżenia co do istoty sprawy. W konsekwencji, zdaniem Sądu drugiej instancji, pojawiają się wątpliwości, czy w ogóle przysługuje zażalenie na zarządzenie przewodniczącego wzywające do uiszczenia opłaty od skargi o wznowienie postępowania.

Możliwe jest zajęcie stanowiska, że skoro ustawodawca zrezygnował z konstrukcji poprzednio obowiązującej na podstawie art. 22 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tj. zaskarżalności zarządzenia przewodniczącego w przedmiocie obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, wprowadzając odrębne konstrukcje dotyczące uiszczania zaliczki na poczet wydatków oraz wprost regulując zaskarżalność zarządzenia o wymiarze opłaty, to stronie przysługuje jedynie zażalenie na zarządzenie o wymiarze opłaty od pisma procesowego, natomiast nieprawidłowe nałożenie na stronę obowiązku uiszczenia takiej opłaty strona może – na podstawie art. 380 k.p.c. – kwestionować przez złożenie zażalenia na zarządzenie o zwrocie nieopłaconej skargi o wznowienie postępowania.

Sąd Apelacyjny podkreślił również, że chociaż art. 394 § 1 pkt 1–12 k.p.c. wprost nie wymienia postanowienia ani zarządzenia w przedmiocie nałożenia na stronę obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, to w judykaturze przyjmuje się, iż postanowienie w przedmiocie obciążenia strony kosztami sądowymi, na które przysługuje zażalenie, jeżeli strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy (art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.), w istocie odnosi się do nałożenia na stronę obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, a zatem można je zakwalifikować jako postanowienie dotyczące tej materii.

A.Z.

III CZP 26/15

**„Czy przysługuje droga sądowa do dochodzenia roszczeń o zwrot kosztów świadczeń opieki zdrowotnej udzielonych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, osobie, która wytoczyła powództwo w związku ze skorzystaniem z tych świadczeń i zakończeniem leczenia przed wejściem w życie ustawy z dnia 10 października 2014 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych ustaw (Dz.U. z 31 października 2014 r.), a po upływie czasu do implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/24/UE z dnia 9 marca 2011 r. w sprawie stosowania praw pacjentów w transgranicznej opiece zdrowotnej (Dz.Urz. UE L. 88 z 4 kwietnia 2011 r.)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 10 lutego 2015 r., II Ca 2041/14, A. Cholewa-Kuchta, K. Dobrowolska, M. Meroń-Pomarańska)*

Sąd Okręgowy zaakceptował pogląd, że droga sądowa w niniejszej sprawie jest niedopuszczalna, gdyż ustawodawca w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 10 października 2014 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wykluczył drogę sądową, poddając sprawę zwrotu kosztów świadczeń transgranicznych pod ustanowioną procedurę administracyjną w zakresie wszystkich świadczeń, również tych, które są udzielane i zostały już udzielone, a leczenie lub diagnostyka zostały zakończone.

Jednocześnie Sąd drugiej instancji powziął poważne wątpliwości, wskazując, że osoba, która skorzystała ze świadczeń przed dniem 24 października 2013 r., zakończyła uzyskiwanie tych świadczeń, zwróciła się o zwrot na podstawie korzystnych dla niej prawnie warunków stworzonych przez dyrektywę i nie uzyskała tych świadczeń wobec stwierdzenia przez organ powołany do wypłaty świadczeń zdrowotnych, że nie istnieje podstawa ustawowa do wszczęcia procedury administracyjnej, została postawiona w sytuacji, w której swoich roszczeń mogła dochodzić jedynie przed sądem powszechnym. Uznanie, że w trakcie procesu droga sądowa stała się niedopuszczalna, powoduje kolejne

odesłanie uprawnionego na drogę administracyjną, której mu odmówiono z powodu braku podstaw ustawowych.

Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, że interpretacja tego przepisu jest dla powoda niekorzystna i to jego obarcza konsekwencjami niezachowania przez ustawodawcę terminu do implementacji dyrektywy do prawa krajowego, co zarówno w świetle założeń dyrektywy, jak i art. 68 Konstytucji musi budzić zastrzeżenia.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, w odniesieniu do niejednoznacznego przepisu intertemporalnego należy wszelkie wątpliwości tłumaczyć na korzyść uprawnionego – pacjenta.

M.M.

\*

### III CZP 27/15

**„Czy art. 189 k.p.c. może stanowić podstawę żądania przez członka stowarzyszenia ustalenia nieistnienia uchwały organu stowarzyszenia niedotyczącej jego stosunku członkostwa?”**

*(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2015 r., IV CSK 257/14, K. Pietrzykowski, A. Kozłowska, A. Piotrowska)*

Sąd Najwyższy stwierdził, że ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855 ze zm.) nie reguluje wprost uprawnienia członka stowarzyszenia do zaskarżenia uchwał statutowych organów stowarzyszenia z powodu ich niezgodności z prawem lub statutem. Artykuły 14, 16 i 21 ustawy przewidują kontrolę sądu rejestrowego nad zgodnością z prawem statutu oraz uchwał organów stowarzyszenia dotyczących zmian statutu stanowiących podstawę wpisu do rejestru sądowego, ale kontrola ta nie obejmuje badania zgodności tych uchwał z dotychczasowym statutem. Sądową kontrolę zgodności uchwał organów stowarzyszenia z prawem lub statutem reguluje art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy; kontrola ta inicjowana jest na wniosek organu nadzorującego stowarzyszenie lub prokuratora. Wątpliwości budzi to, czy istnienie wskazanego mechanizmu oznacza niedopuszczalność zaskarżenia przez członka na podstawie art. 189 k.p.c. uchwał odno-

szących się do innych spraw niż wykluczenie lub wykreślenie ze stowarzyszenia; czy członek nie ma interesu prawnego z uwagi na inną formę ochrony jego praw przewidzianą w art. 29 ustawy.

Według pierwszego poglądu, brak przepisu dającego członkowi stowarzyszenia uprawnienie jest celowy ze strony ustawodawcy, który zmierza do ograniczenia możliwości swobodnego zaskarżania przez członków wszelkich uchwał organów stowarzyszenia ocenianych przez członka jako niezgodne z prawem lub statutem lub jako uchwały nieistniejące; wystarczające są wspomniane mechanizmy. Takie rozwiązanie chroni również sądy powszechne przed znaczną liczbą powództw członków stowarzyszeń, które mogłyby wpływać, gdyby nie istniała wstępna ocena legalności uchwały dokonana przez organ nadzorujący lub prokuratora przed zaskarżeniem jej do sądu.

Można jednak także przyjąć, że niezależnie od kontroli przewidzianej w Prawie o stowarzyszeniach źródłem interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w zaskarżeniu tego rodzaju uchwał jest stosunek członkostwa w stowarzyszeniu, jeśli kwestionowane uchwały wpływają na pozycję prawną członka wobec stowarzyszenia, określając jego zakres praw lub obowiązków, a ich treść lub sposób podjęcia budzą wątpliwości członka co do tego, czy powinien je przestrzegać.

Sąd Najwyższy dodał, że celem nadzoru uregulowanego w Prawie o stowarzyszeniach jest zgodność z porządkiem prawnym; cel publiczno-prawny przeważa nad interesem prywatnym członka stowarzyszenia. Możliwość zaskarżania uchwał tylko na podstawie przepisów Prawa o stowarzyszeniach pozbawia członka prawa do wpływu na wewnętrzne sprawy jego stowarzyszenia, uzależniając zaskarżenie uchwały od decyzji prokuratora lub organu nadzorującego, skłonnych do oceny tych uchwał głównie pod kątem interesu publicznego, natomiast członek nie ma wpływu na taką decyzję. Za pozytywną odpowiedź na przedstawione pytanie prawne przemawia również wzgląd na konstytucyjne prawo do sądu.

Ponadto Prawo o stowarzyszeniach cechuje znaczny zakres samodzielności w tworzeniu i funkcjonowaniu stowarzyszeń, więc konieczna jest analiza tego, czy ta swoboda powoduje potrzebę ochrony indywidualnych interesów w postępowaniu cywilnym. Możliwość zaskarżenia uchwały przez członka stowarzyszenia nie godzi i nie ogranicza samo-

rządności stowarzyszenia, lecz ma na celu zapewnienie prawidłowego funkcjonowania w interesie stowarzyszenia i jego członków.

A.T.

\*

III CZP 28/15

**„Czy spadkobiercom zmarłego przed wejściem w życie przepisów ustanawiających roszczenie o oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste (art. 88a ust. 1 z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm. oraz art. 208 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jedn. tekst: Dz.U. 2014, poz. 518 ze zm.) przysługuje roszczenie oparte na przepisie art. 208 ust. 1 u.g.n., jeżeli przed dniem 31 grudnia 2000 r. złożyli oni wniosek o oddanie im w użytkowanie wieczyste należących do m. st. Warszawa nieruchomości, na które ich poprzednik prawny przed dniem 5 grudnia 1990 r. uzyskał ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę i wznosił budynek zgodnie z tym pozwoleniem w okresie jego ważności?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2014 r., VI ACa 1869/13, A. Wapińska, M. Strobek, J. Szachutwicz)*

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że przyjmując literalną wykładnię art. 208 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (dalej – „u.g.n.”) można przyjąć, iż roszczenie przewidziane w tym przepisie przysługuje wyłącznie osobom, które we własnym imieniu i na własną rzecz uzyskały do dnia 5 grudnia 1990 r. ostateczne decyzje lokalizacyjne lub pozwolenie na budowę. Takie stanowisko zajmowane jest także w literaturze.

Sąd drugiej instancji wskazał ponadto, że redakcja innych przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami mogłaby przemawiać za uznaniem trafności zaprezentowanego stanowiska, przyznając bowiem roszczenia lub określone uprawnienia jednej kategorii osób lub nakładając

na nie obowiązki, ustawodawca w niektórych przepisach tej ustawy wskazuje wprost, iż treść tych uregulowań odnosi się także do spadkobierców tych osób, a w jeszcze innych posługuje się generalnym sformułowaniem „następca prawny” lub „następcy prawni” wskazanych w tych normach podmiotów. Stosując zatem argumentację *a contrario* należałoby przyjąć, że skoro w art. 208 ust. 1 u.g.n. ustawodawca nie wymienia spadkobierców osób będących adresatami ostatecznych decyzji lokalizacyjnych lub pozwolenia na budowę, to przepis ten należy interpretować ściśle i uznać, iż tylko tym adresatom (po spełnieniu wszystkich innych przesłanek przewidzianych w tym przepisie) przysługuje roszczenie o oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, do odmiennego wniosku można jednak dojść stosując zasady wykładni celowościowej. Zarówno art. 208 ust. 1 u.g.n., jak i jego pierwowzór zamieszczony w ustawie z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości stanowi normę „uwłaszczeniową,” której celem jest generalne uregulowanie stanu prawnego nieruchomości, ze względu na utrwalony stan faktyczny. Jego treść i usytuowanie wśród przepisów przejściowych wskazuje, że zawiera normę szczególną, dotyczącą uprawnień do nieruchomości Skarbu Państwa lub gminy określonej grupy posiadaczy tych nieruchomości. Przepis ten został wprowadzony w ramach zmian mających na celu uporządkowanie dotychczasowej gospodarki gruntami i nadaniu cech stałości inwestycjom budowlanym, w interesie osób, które je podjęły.

Biorąc pod uwagę, że roszczenie przewidziane w art. 208 ust. 1 u.g.n. odnosi się do regulacji stanów faktycznych, których źródłem powstania były decyzje wydane do dnia 5 grudnia 1990 r. (bez ograniczenia daty początkowej), zatem już w chwili wejścia w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami przepis ten mógł dotyczyć osób, które wiele lat wcześniej zrealizowały uprawnienie wynikające z tych decyzji. Pominięcie w tym przepisie spadkobierców adresatów tych decyzji przyniosłoby w rezultacie interesom tych osób ochronę iluzoryczną, oznaczałoby bowiem, że na realizację roszczenia wynikającego z tego przepisu mogły liczyć jedynie osoby, które dożyły nie tylko dnia wejścia w życie tej ustawy, ale również zakończenia postępowania wywoła-



nego wnioskiem złożonym do dnia 31 grudnia 2000 r., lub do zakończenia postępowania sądowego o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli – w przypadku odmowy przez właściciela gruntu złożenia takiego oświadczenia dobrowolnie.

A.Z.

\*

III CZP 29/15

**„Czy w wypadku występowania po stronie czworga powodów, współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt. 2 k.p.c.), którzy reprezentowani byli przez jednego pełnomocnika będącego radcą prawnym, w oparciu o udzielenie odrębnych pełnomocnictw, uzasadnione jest w aktualnym stanie prawnym wynikającym z przepisów art. 98 § 1 i 3, art. 99 k.p.c. i art. 109 k.p.c. oraz § 2, 3 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) zasądzenie w postępowaniu apelacyjnym na rzecz każdego z powodów oddzielnie kosztów zastępstwa procesowego według stawek przewidzianych w przepisach § 6 w związku z § 12 rozporządzenia?,**

**a w wypadku udzielenia odpowiedzi negatywnej:**

**czy reprezentowanie przez pełnomocnika będącego radcą prawnym większej liczby osób występujących po stronie powodowej przy współuczestnictwie formalnym stanowi podstawę do przyznania im w postępowaniu apelacyjnym jednego wynagrodzenia pełnomocnika, ustalonego w oparciu o wartość przedmiotu zaskarżenia będącą wartością najwyższą spośród określonych dla każdego z powodów, czy też wynagrodzenia ustalonego w oparciu o sumę wartości przedmiotu zaskarżenia dla wszystkich współuczestników, rozdzielonego pomiędzy powodów stosownie do stopnia ich zainteresowania w sprawie?,**

**oraz**

**czy określenie ewentualnie wynagrodzenia w wysokości przekraczającej stawkę minimalną wynagrodzenia radcy prawnego**

**winno następować przy uwzględnieniu niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika, a także charakteru sprawy i wkładu pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (§ 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych..., czy też sąd winien brać pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (art. 109 § 2 zdanie drugie k.p.c.)?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 6 marca 2015 r., I ACa 428/14, A. Palacz, J. Sokulski, B. Ziemiański)*

Sąd Okręgowy przeanalizował orzecznictwo dotyczące współuczestnictwa materialnego, gdzie dominuje pogląd, że wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 1). Brak natomiast, zdaniem Sądu drugiej instancji, ugruntowanego stanowiska i jednolitej wykładni przepisów regulujących zwrot kosztów w razie występowania po stronie wygrywającej współuczestnictwa formalnego (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2012 r., II CZ 196/11, „Izba Cywilna” 2013, nr 10, s. 46, i z dnia 7 kwietnia 2011 r., IV CZ 142/10, „Izba Cywilna” 2012, nr 1, s. 44).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wielopodmiotowy charakter strony w danej sprawie nie stanowi wyodrębnionego kryterium ustalania kosztów związanych z zastępstwem procesowym, gdyż bez względu na liczbę osób występujących po obu stronach sprawa jest jedna. Przesłankami określenia wysokości kosztów, w granicach sześciokrotnej wartości stawki minimalnej, ustawodawca uczynił natomiast niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (§ 2 ust. 1 rozporządzenia), natomiast w art. 109 § 2 k.p.c. dodał jeszcze czynności podjęte przez pełnomocnika w sprawie. Zdaniem Sądu drugiej instancji, pomimo

braku spójności przepisów, uzasadnia to przyznanie współuczestnikom formalnym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości tylko jednego wynagrodzenia.

M.M.

\*

### III CZP 30/15

**„Czy przepis art. 1165 k.p.c. w zakresie, w którym przewiduje odrzucenie pozwu w razie podniesienia przez pozwanego zarzutu zapisu na sąd polubowny znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu pojednawczym odnośnie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 23 marca 2015 r., XII Gz 103/15, B. Kozłowska-Sławęcka, A. Pierożyńska, J. Beim)*

Sąd Okręgowy zauważył, że zależność między podporządkowaniem rozstrzygnięcia sporu kognicji sądu polubownego i postępowaniem pojednawczym w orzecznictwie oceniana jest niejednolicie, w doktrynie zaś prezentowane są skrajnie odmienne poglądy.

Sąd drugiej instancji wskazał, że charakter postępowania pojednawczego, które pozostaje poza postępowaniem głównym, jest podobny do postępowania zabezpieczającego, które uwzględniono w art. 1166 § 1 k.p.c. Jeżeli zapis na sąd polubowny sam w sobie wyłącza kognicji sądu powszechnego również w zakresie spraw incydentalnych i pobocznych, to przywoływany przepis byłby bezprzedmiotowy. Nie ma natomiast analogicznej regulacji co do art. 184–186 k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, możliwe jest przeprowadzenie postępowania pojednawczego, jeżeli przeciwnik nie podniesie zarzutu zapisu na sąd polubowny, mając na względzie, że zawarcie ugody na podstawie art. 184–185 k.p.c. stanowi jednak sądową drogę zakończenia sporu, a sąd rejonowy, przed którym przeprowadzone jest postępowania pojednawcze, nie ogranicza się wyłącznie do czynności technicznych. Generalnie zaś ingerencja sądu państwowego w sferę sądownictwa polubow-

nego jest ściśle określona w kodeksie postępowania cywilnego i nie jest dopuszczalne dokonywanie przez sąd państwowy czynności, które nie są wyraźnie wskazane w przepisach.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w nielicznym orzecznictwie przeważa pogląd wiążący skuteczne podniesienie zarzutu zapisu na sąd polubowny jedynie z wniesieniem pozwu.

M.M.

## GLOSY

### prawo cywilne materialne

Pojęcie „nadawanie utworu w telewizji lub poprzez inne środki publicznego udostępniania utworu” użyte w art. 70 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631) nie obejmowało reemisji utworu przez operatorów sieci kablowych.

*(uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2008 r., III CZP 57/08, T. Ereciński, G. Bieniek, J. Gudowski, M. Kocon, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, M. Wysocka, OSNC 2009, nr 5, poz. 64; BSN 2008, nr 11, s. 11; MoP 2009, nr 1, s. 2; MoP 2009, nr 9, s. 491)*

#### Glosa

**Doroty Stokłosa**, Glosa 2015, nr 1, s. 86

Glosa jest krytyczna.

Autorka glosy stwierdziła, że uregulowanie dotyczące utworu audiowizualnego wciąż jest przedmiotem licznych wątpliwości wyrażanych w judykaturze i doktrynie prawa autorskiego. Zdaniem glosatorki, szczególnie kontrowersje budzi natura prawna i budowa utworu audiowizualnego oraz status twórców utworów wkładowych, jak również interpretacja domniemania przewidzianego w art. 70 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej – „Pr.aut.”). Autorka glosy skrytykowała wyrażony w komentowanej

uchwale pogląd, że zawarcie pomiędzy twórcami a producentem umów, o których mowa w art. 70 ust. 1 Pr.aut., stwarza domniemanie nabycia przez producenta całości autorskich praw majątkowych, a więc wyłącznego prawa do korzystania z utworu i rozporządzania nim oraz do związanego z nim prawa do wynagrodzenia. Przeniesienie autorskich praw majątkowych powoduje, że przysługują one w całości producentowi.

Producent, który nabył wyłączne prawo do eksploatacji utworów w ramach utworu audiowizualnego jako całości, jest także wyłącznie uprawniony do żądania wynagrodzenia z tytułu eksploatacji tych utworów przez użytkowników. Zdaniem glosatorki, w przytoczonym twierdzeniu, zawartym w uzasadnieniu uchwały, tkwi błąd wynikający z niewłaściwego odczytania art. 17 Pr.aut., obejmującego treść autorskich praw majątkowych. Chybione, w ocenie komentatorki, jest stwierdzenie, że prawo do wynagrodzenia wymienione w tym przepisie jest związane z prawem do rozporządzania utworem. Wprawdzie w doktrynie prezentowane są poglądy odnośnie do uznawania prawa do wynagrodzenia przewidzianego w art. 17 za „pochodną prawa do rozporządzania utworem”, jednak brzmienie tego przepisu nie uzasadnia takiej tezy, mowa bowiem w nim o prawie twórcy do wynagrodzenia „za korzystanie z utworu”, nie zaś o wynagrodzeniu „za rozporządzenie utworem”.

Glosatorka zaprezentowała pogląd, że nieuzasadnione jest utożsamianie przez Sąd Najwyższy nabycia „wyłącznych praw majątkowych do eksploatacji” (art. 70 ust. 1 Pr.aut.) z nabyciem „całości autorskich praw majątkowych”. Odnośnie do pojęcia „reemisja” na tle art. 70 ust. 2 pkt 3 i art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt 3 Pr.aut. glosatorka stwierdziła, że istnieją wyraźne podstawy do przyjęcia, iż w każdym stanie prawnym ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych reemitowanie stanowi mutację nadawania wyodrębnioną za pomocą różnic podmiotowych. Najważniejsze punkty styczności w relacji definiowanych ustawowo zjawisk stanowią: równoczesność i integralność, które należy odnieść do zdarzenia przejmowania programu i następnie jego przekazu, oraz tożsamość przedmiotowa. Wniosek ten należy odnieść więc zarówno do brzmienia art. 70 ust. 2 pkt 3, jak i art. 70 ust. 2<sup>1</sup> pkt 3 Pr.aut. Z punktu widzenia tych przepisów sam fakt zarówno zdefiniowania nadawania i reemitowania, jak i niewymienienia *explicite* reemitowania w pkt 3, należy uznać za irrelevantny

dla dalszego skutecznego stosowania przepisów o wypłacie dla twórców tzw. dodatkowego wynagrodzenia.

Ocena prawna charakteru prawnego wynagrodzenia, jakie było należne twórcom, a o którym mowa w art. 70 ust. 2 (art. 70 ust. 2<sup>1</sup>) Pr.aut., została – w ocenie glosatorki – dokonana przez Sąd Najwyższy w sposób nieprawidłowy, pomijający zarówno sens, jak i relację tych przepisów do konstrukcji autorskich prawa majątkowych. Sąd Najwyższy przyjął, że jest to „wynagrodzenie dodatkowe”, co w ocenie autorki nie znajduje żadnego oparcia w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i wręcz stawia wynagrodzenie zwane dodatkowym poza sferą regulowaną w tej ustawie.

Glosatorka podjęła też kwestię, jak stwierdziła, bezkrytycznego zaakceptowania przez Sąd Najwyższy, bez dokonania analizy tego złożonego zagadnienia, tezy, że utwór audiowizualny „jest jednym utworem, a nie zbiorem różnych utworów tak zwanych wkładowych”. Za nieprawidłowy uznała również pogląd dotyczący dwukrotnego, na rzecz producenta i na rzecz współtwórców, ponoszenia opłat przez korzystającego z utworu audiowizualnego. Zdaniem glosatorki, to założenie Sądu Najwyższego jest zbyt daleko idące i nieoparte stosowną analizą.

Głosę krytyczną do omawianej uchwały opracował J. Błeszyński (PUG 2009, nr 5, s. 12), natomiast glosy aprobujące napisali M. Ożóg i K. Stryjaniak oraz D. Sokołowska (Lex nr 465361). Uchwałę uwzględnił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2009, nr 1–2, s. 249).

P.G.

\*

**Do nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu (art. 292 w związku z art. 305<sup>4</sup> k.c.) nie jest niezbędne, by widoczne elementy trwałego urządzenia, będącego przedmiotem korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego, znajdowały się na nieruchomości, którą obciążać ma ta służebność.**

*(postanowienie z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, T. Wiśniewski, Z. Kwaśniewski, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2012, nr 2, poz. 45; BSN 2011, nr 11, s. 12; MoP 2012, nr 9, s. 483; NPN 2011, nr 3, s. 120; Rej. 2011, nr 12, s. 192; Rej. 2012, nr 7–8, s. 213)*

## Glosa

**Michała Warcińskiego**, Palestra 2015, nr 1–2, s. 148

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator ocenił orzeczenie jako trafne ze względów praktycznych i teoretycznych. Dokonując wykładni art. 292 k.c., przyjął, że urządzenie nie tylko nie musi być częścią składową nieruchomości potencjalnie obciążonej, ale także nie musi znajdować się na tej nieruchomości, w jego ocenie bowiem wystarczy, że urządzenie przynajmniej styka się z nieruchomością obciążoną.

Glosator zauważył, że po wejściu w życie przepisów o służebności przesyłu bezpośrednie stosowanie art. 292 k.c. do zasiedzenia tego prawa jest wyłączone. Podniósł, że część składowa, grunt, a nawet samo pojęcie rzeczy według kodeksu cywilnego to czyste konstrukcje normatywne, których znaczenie może odbiegać od potocznego ich pojmowania. Zaproponował ponadto koncepcję, zgodnie z którą częścią składową gruntu jest jego fizyczny element, jednakże trwale z nim związany choćby funkcjonalnie. Dodał, że tzw. napowietrzna linia energetyczna jest fizycznym, funkcjonalnie trwałym elementem obciążonej nieruchomości gruntowej.

M.P.

\*

**Nieważny jest testament notarialny, w którym – obok złożonego tuszowego odcisku palca – imię i nazwisko testatora wpisała i umieściła swój podpis osoba nieuczestnicząca w tej czynności.**

*(postanowienie z dnia 9 września 2011 r., I CSK 248/11, K. Strzelczyk, M. Romańska, M. Machnij, OSNC-ZD 2012, nr 4, poz. 72; Rej. 2012, nr 12, s. 158; Rej. 2013, nr 1, s. 166)*

## Glosa

**Michała Niedośpiała**, Palestra 2015, nr 1–2, s. 152

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator przychylił się do zapatrywania Sądu Najwyższego, że inna osoba dokonująca poświadczenia podpisu musi być obecna co naj-



mniej przy składaniu tuszowego odcisku palca. Stwierdził, że osoba ta nie musi być obecna przy innych czynnościach (pozostałych stadiach) sporządzania testamentu notarialnego. Zalecił, by notariusz był obecny nie tylko przy złożeniu przez spadkodawcę tuszowego odcisku palca, lecz i przy poświadczeniu podpisu.

Autor przyjął następnie, że „inną osobą”, o której mowa w art. 87 § 1 pkt 4 Prawa o notariacie, może być notariusz. Z ostrożności zalecił, by osobą taką była osoba, która może być świadkiem testamentu. Dodał, że „inna osoba” nie musi być wymieniona ani w komparycji aktu notarialnego, ani w jego zakończeniu; wystarczy, by wypisała imię i nazwisko spadkodawcy oraz podpisała się własnym imieniem i nazwiskiem. Omówił również zasady umieszczania odcisku palca.

W końcowej części opracowania glosator podzielił ocenę dokonaną przez Sąd Najwyższy, że testament w rozpoznawanej sprawie jest nieważny, a sporządzony akt notarialny nie ma cech dokumentu urzędowego.

M.P.

\*

**W razie nabycia wadliwej rzeczy oznaczonej co do tożsamości kupujący może wykonać uprawnienia z tytułu rękojmi albo uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.**

*(uchwała z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 90/11, J. Gudowski, J. Fraćkowiak, I. Koper, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 85; BSN 2012, nr 1, s. 8; Rej. 2012, nr 2, s. 176; Rej. 2012, nr 9, s. 180)*

## **Glosa**

**Marcina Czerwińskiego**, Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM 2014, nr 3, s. 145

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zauważył, że uchwała Sądu Najwyższego stanowi istotny wkład w sporze teoretycznym o dużej doniosłości praktycznej, jak

również ma znacznie szersze konsekwencje. Uzasadnienie uchwały, w którym dokonano szerokich rozważań na tle systemowym, może być wskazówką odnośnie do traktowania analogicznych sytuacji, w których uprawnionemu przysługuje równolegle kilka środków ochrony jego praw, a w szczególności w sytuacji, w której jeden z instrumentów ma charakter ogólny, a drugi wyspecjalizowany. Zdaniem glosatora, kluczowe jest końcowe zdanie uzasadnienia uchwały, że „tylko wyraźny zakaz korzystania równocześnie z wchodzących w grę uprawnień, który przewiduje ustawodawca, mógłby taki zbieg wykluczyć”. Autor wskazał, że jest to krok do uelastycznienia środków ochrony interesów podmiotów prawa prywatnego.

Komentator podniósł również, że uchwała Sądu Najwyższego wpisuje się w nurt orzecznictwa wydawanego w ramach Zasad europejskiego prawa kontraktów oraz Wspólnych ram odniesienia, jak również orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Głosę do komentowanej uchwały opracowali także: M. Gutowski (MoP 2013, nr 2, s. 104), G. Wolak (Edukacja Prawnicza 2013, nr 1, s. 26) oraz A. Mucha (Przegląd Prawniczy Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA 2013, nr 1, s. 143). Omówili ją również: M. Grochowski w opracowaniu „Zbieg norm w zakresie rękojmi za wady rzeczy sprzedanej” (MoP 2012, nr 19, s. 1048) oraz – w przeglądach orzecznictwa – Z. Strus (Pal. 2012, nr 5–6, s. 195) i M. Stanik (Forum Prawnicze 2012, nr 3, s. 100).

J.B.

\*

**Nieważna jest umowa zamiany udziałów jedynie w niektórych działkach gruntu stanowiących wraz z innymi działkami nieruchomości objętą księgą wieczystą.**

(uchwała z dnia 21 marca 2013 r., III CZP 8/13, J. Górowski, B. Ustjanicz, M. Koba, OSNC 2013, nr 9, poz. 108; BSN 2013, nr 3, s. 9; MoP 2013, nr 23, s. 1262; Rej. 2013, nr 4, s. 180; NPN 2013, nr 1, s. 142; Rej. 2013, nr 8, s. 193)

## Glosa

**Macieja Gutowskiego**, Państwo i Prawo 2015, z. 2, s. 129

Glosa ma charakter krytyczny

Sąd Najwyższy rozstrzygnął, czy ważne są umowy zbycia – w ramach umowy zamiany – udziałów jedynie w niektórych działkach gruntu stanowiących wraz z innymi działkami, nieobjętymi umową, jedną nieruchomością gruntową, w sytuacji, w której uczestniczący w umowie współwłaściciele nieruchomości złożyli jednocześnie wniosek o dokonanie podziału wieczystoksięgowego nieruchomości, oraz czy mniejszości współwłaścicieli nieruchomości przysługuje samodzielne uprawnienie, oparte na art. 21 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, do dokonania wieczystoksięgowego podziału nieruchomości.

Sąd Najwyższy odrzucił pogląd, że nieruchomością jest jednolity fizycznie obszar gruntu należący do tego samego właściciela, graniczący ze wszystkich stron z gruntami należącymi do innych właścicieli, bez jakiegokolwiek nawiązywania do ksiąg wieczystych (tzw. materialnoprawne ujęcie nieruchomości). Sąd Najwyższy przyjął zatem pogląd sprowadzający się do tezy „jedna księga wieczysta – jedna nieruchomość”. W związku z tym stwierdził, że skoro przedmiotem własności i innych praw rzeczowych jest rzecz w całości, a nie jej część (art. 47 § 1 k.c.), to umowa przenosząca udział nie we własności rzeczy, lecz tylko jej części składowej, jest nieważna jako sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 w związku z art. 47 § 1 k.c.).

Zdaniem glosatora, pogląd ten jest nietrafny, niezależnie od odpowiedzi na pytanie kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy. Przyjmując wieczystoksięgową definicję nieruchomości, trafnie – zdaniem komentatora – zaaprobowaną przez Sąd Najwyższy, umowa zamiany nie może być zakwalifikowana jako nieważna na podstawie art. 58 k.c., z tego bowiem, że przedmiotem własności i innych praw rzeczowych jest rzecz w całości, a nie jej część, nie wynika sankcja nieważności wobec umowy zobowiązującej, a taki charakter ma umowa zamiany. Inną natomiast kwestią jest działanie sankcji bezskuteczności wobec skutku rozporządzającego tej umowy.

Do omawianej uchwały glosę napisali również E. Gniewek (Rej. 2014, nr 2, s. 107) oraz W. Myga (Rej. 2014, nr 2, s. 116). Omówił ją także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2013, nr 7–8, s. 214).

M.W.

\*

*teza oficjalna*

**Członek rady nadzorczej, składając rezygnację, musi liczyć się z tym, że jego stosunek członkostwa w radzie nadzorczej ustanie dopiero w chwili, gdy walne zgromadzenie zapozna się z jego oświadczeniem w tej sprawie.**

*teza opublikowana w „Glosie”*

**1. Artykuł 422 § 2 pkt 4 k.s.h. nie może być wykładany w taki sposób, aby akcjonariusz zasadnie niedopuszczony do udziału w walnym zgromadzeniu mógł skarżyć uchwały na nim podjęte. Taka wykładnia prowadzi do wniosku, że akcjonariusz, który nie może brać udziału w walnym zgromadzeniu, bo nie spełnił przewidzianych przez prawo wymogów, może skarżyć podjęte na nim uchwały. Przeciwno takiemu rozumieniu art. 422 § 2 k.s.h. przemawiają nie tylko wyraźne wnioski wynikające z literalnej wykładni tego przepisu, ale także ważne względy celowościowe. Mając na uwadze, że celem tego przepisu i związanego z nim art. 425 § 1 k.s.h., jest ograniczenie możliwości skarżenia uchwał walnego zgromadzenia, brak podstaw do posługiwania się wykładnią rozszerzającą.**

**2. W sytuacji gdy rezygnacja członka rady nadzorczej spółki akcyjnej prowadzi do tego, że liczba członków spada poniżej minimum określonego w ustawie lub statucie, uznać należy, iż rezygnacja wtedy staje się skuteczna, gdy zapozna się z nią walne zgromadzenie. Członek rady nadzorczej składając rezygnację musi się więc liczyć z tym, że jego stosunek członkostwa w radzie nadzorczej ustanie dopiero w chwili gdy walne zgromadzenie zapozna**

się z jego oświadczeniem woli w tej sprawie. Takie rozwiązanie zapobiega nadużywaniu uprawnienia do rezygnacji w celu dezorganizacji funkcjonowania spółki. Adresatem oświadczenia o rezygnacji powinien być ten kto powołuje członka rady (walne zgromadzenie, osoba wskazana w statucie). Natomiast, jeżeli rezygnacja nie powoduje dekompozycji rady nadzorczej to wystarczy, aby zapoznał się z nią zarząd i podjął decyzję, czy ze względu na ochronę interesów spółki, rezygnacja jest skuteczna z tą chwilą, czy też członek rady ma pełnić swą funkcję do czasu gdy z jego oświadczeniem zapozna się ten kto go powołał.

*(wyrok z dnia 24 maja 2013 r., V CSK 313/12, D. Zawistowski, J. Frąckowiak, K. Tyczka-Rote, Glosa 2014, nr 1, s. 10)*

## Glosa

**Angeliny Stokłosy**, Glosa 2015, nr 1, s. 40

Glosa jest krytyczna.

W ocenie glosatorki, stanowisko Sądu Najwyższego, w zakresie dotyczącym problematyki składania rezygnacji z funkcji w radzie nadzorczej spółki kapitałowej, odbiega od dotychczasowych poglądów prezentowanych w nauce prawa, także tych, które są uznawane w literaturze za kompromisowe. Autorka zwróciła uwagę, że Sąd Najwyższy uznał, iż w niektórych przypadkach rezygnacja członka rady może być uznana za skuteczną dopiero wtedy, gdy zapozna się z nią walne zgromadzenie akcjonariuszy lub inna osoba uprawniona do powołania tego członka, stosownie do art. 385 § 2 k.s.h., gdyż adresatem rezygnacji powinien być ten, kto powołał ustępującego członka. Sąd Najwyższy przyjął również, że jeżeli rezygnacja nie powoduje dekompozycji rady, wystarczy, aby z rezygnacją zapoznał się zarząd spółki, decydując, czy ze względu na ochronę interesów spółki rezygnacja jest skuteczna z tą chwilą, czy też członek rady ma pełnić funkcję do czasu zapoznania się z rezygnacją przez tego, kto go powołał. W ten sposób Sąd Najwyższy uznał istnienie kompetencji zarządu spółki kapitałowej do ustalania chwili skuteczności jednostronnego oświadczenia woli złożonego drugiej osobie, ocenianej przez pryzmat interesów spółki, oraz dopuścił możliwość różnicowania kręgu odbiorców rezygnacji ze względu na dekompozycję rady nadzorczej i interes spółki.

Zdaniem glosatorki, rezygnacja członka rady nadzorczej – zgodnie z art. 368 § 1 i art. 373 § 2 k.s.h. – powinna być odebrana przez zarząd (minimum jednego członka zarządu wieloosobowego). Uprawniony do jej odbioru może być też prokurent spółki lub pełnomocnik. Rezygnacja nie staje się skuteczna z chwilą zapoznania się z nią przez jakikolwiek organ spółki; jest skuteczna z chwilą dotarcia do odbiorcy, tj. organu spółki-adresata, w sposób umożliwiający zapoznanie się z nią. Od tego czasu rezygnacja jest dla spółki wiążąca. W ocenie autorki glosy, brak podstaw do różnicowania skuteczności rezygnacji członka rady w związku z okolicznościami jej złożenia skutkującymi dekompozycją rady. Zarząd nie ma kompetencji do ustalania chwili skuteczności rezygnacji; skutek ten następuje niezależnie od woli, a nawet wiedzy zarządu lub innego organu spółki, co wynika z art. 61 § 1 k.c. Stwierdziła, że nie ma podstaw normatywnych, aksjologicznych lub innych, uprawniających do stosowania w omawianym zakresie art. 61 § 1 k.c. jedynie odpowiednio. Tezę tę, w ocenie autorki glosy, wspiera charakter rady jako organu działającego w spółce incydentalnie, a nie stale.

Głosę krytyczną do omawianego wyroku opracował Ł. Gasiński (Lex nr 1418994). Omówił go także P. Popardowski w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2014, nr 1, s. 10).

P.G.

\*

*teza oficjalna*

**Rozszerzenie zakresu posiadania samoistnego nieruchomości przez współwłaściciela w częściach ułamkowych o udziały pozostałych współwłaścicieli musi być uzewnętrznione w sposób widoczny w stosunku do tych współwłaścicieli.**

*teza opublikowana w „Glosie”*

**Zasiedzenie udziału we współwłasności przez jednego ze współwłaścicieli, mimo iż teoretycznie możliwe, nie jest prak-**

**tycznie w świetle obecnej wykładni Sądu Najwyższego możliwe do zrealizowania.**

*(postanowienie z dnia 26 czerwca 2013 r., II CSK 581/12, H. Pietrkowski, M. Szulc, K. Tyczka-Rote, niepubl.)*

**Glosa**

**Mariana Kępińskiego i Jakuba Kępińskiego**, Glosa 2015, nr 1, s. 34

Glosa jest krytyczna.

W ocenie autorów, przyjęta przez Sąd Najwyższy wykładnia prowadzi do wyłączenia możliwości zasiedzenia udziału we współwłasności przez współwłaściciela. Jak zauważyli, Sąd Najwyższy wymaga, aby zasiadający współwłaściciel jako posiadacz udowodnić, że rozszerzył zakres swojego samoistnego posiadania ponad swój udział i uzewnętrznił tę zmianę wobec pozostałych współwłaścicieli i ją wyraźnie zmanifestował. W ocenie komentatorów, bardzo trudne jest zdefiniowanie, na czym polega zmanifestowanie zmiany zamiaru władania nieruchomością przez posiadającego współwłaściciela wobec innych współwłaścicieli, a Sąd Najwyższy nie udzielił na to pytanie odpowiedzi. Ponadto, w ocenie glosatorów, został położony większy nacisk na manifestowanie zmiany zamiaru władania nieruchomością wobec pozostałych współwłaścicieli niż wobec osób trzecich, czyli otoczenia. W związku z tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego powstała wyraźna luka i pożądanym jest sprecyzowanie, co może być przejawem samoistnego posiadania udziałów we współwłasności.

Wątpliwości budzi też, zdaniem autorów, powoływanie się przez Sąd Najwyższy na jedną z wielu tez wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2003 r., P 3/03. Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z tym wyrokiem zasiedzenie jest daleko idącym odstępstwem od zasady konstytucyjnej gwarancji nienaruszalności prawa własności, zatem wszelkie wątpliwości muszą być tłumaczone „na korzyść” ochrony własności. Zdaniem glosatorów, powoływanie się przez Sąd Najwyższy, w kontekście spraw o zasiedzenie między osobami fizycznymi, na przytoczony wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest niewłaściwe. Jak stwierdzili, przepisy o zasiedzeniu nie naruszają konstytucyjnej zasady ochrony własności, lecz dyscyplinują właściciela

(współwłaściciela), aby korzystał ze swojej własności. W związku z tym teza Sądu Najwyższego, że zasiedzenie godzi w konstytucyjną gwarancję nienaruszalności prawa własności jest w przedstawionym stanie faktycznym nieusprawiedliwiona.

Konkludując, glosatorzy uznali, że zastosowana przez Sąd Najwyższy wykładnia przepisów o zasiedzeniu prowadzi w praktyce do niemożliwości zasiedzenia udziału we współwłasności przez współposiadacza. Głosowane postanowienie pozostaje w sprzeczności z tezą stale powtarzaną przez Sąd Najwyższy, że zasiedzenie udziału we współwłasności jest możliwe.

P.G.

\*

**Członek spółdzielni mieszkaniowej, będący jej pracownikiem, jest osobą trzecią w rozumieniu art. 8<sup>1</sup> ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.)**

*(uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2013 r., III CZP 21/13, M. Wysocka, J. Frąckowiak, A. Górski, A. Owczarek, H. Pietrkowski, K. Tyczka-Rote, B. Ustjanicz, OSNC 2014, nr 1, poz.1; BSN 2013, nr 8, s. 6; Prok. i Pr. 2014, nr 5, wkładka, poz. 28; Rej. 2013, nr 9, s. 167; Rej. 2013, nr 10, s. 148; NPN 2013, nr 3, s. 133; Rej. 2014, nr 1, s. 171)*

## **Glosa**

**Małgorzaty Sekuły-Leleno, Jurysta 2015, nr 2, s. 3**

Glosatorka zgodziła się z tezą uchwały, wskazując, że rozstrzygnięte zagadnienie dotyka wikelu innych problemów wyłaniających się na jej tle. Wskazała, że Sąd Najwyższy tylko na marginesie zwrócił uwagę na wartości konstytucyjne tj. prawo do informacji i prawo do prywatności. Na tym tle postawiła pytanie o możliwość ingerencji w prywatność jednostki i czy nie dochodzi w tym wypadku do kolizji z wartościami ujętymi konstytucyjnie. Stwierdziła jednak, że nie da się uniknąć konfliktu tych



dwóch wartości. W ocenie glosatorki, Sąd Najwyższy trafnie dokonał rozstrzygnięcia konfliktu tych zasad na podstawie zasady proporcjonalności.

Zdaniem autorki, dla realizacji uprawnień kontrolnych członkowie spółdzielni powinni mieć w pewnym zakresie możliwość uzyskania informacji o wysokości wynagrodzenia członków zarządu. Brak tych informacji może uniemożliwić realizację uprawnień kontrolnych. Wskazała, że samo ujawnienie informacji o wynagrodzeniu członka zarządu nie oznacza od razu, że doszło do naruszenia jego prywatności, ale skutek taki może wywołać sposób wykorzystania tej informacji.

M.S.L.

\*

**Przedsiębiorstwo jako państwowa osoba prawna nie mogło nabyć m.in. w wyniku zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 k.c.), mogło jednak do okresu posiadania, wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r., doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło następnie przeniesienie posiadania w postaci przewidzianej w art. 348–351 k.c.**

*(postanowienie z dnia 20 września 2013 r., II CSK 10/13, Z. Kwaśniewski, M. Bączyk, M. Romańska, OSP 2015, nr 2, poz. 17)*

## Glosa

**Małgorzaty Balwickiej-Szczyrby**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2015, nr 2, poz. 17

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autorka poddała krytyce stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym posiadanie służebności jest rodzajem posiadania zależnego. Wyróżniła na gruncie kodeksu cywilnego dwa rodzaje posiadania rzeczy – samoistne i zależne – oraz odrębne od nich posiadanie służebności jako posiadanie prawa. Stwierdziła, że ten ostatni rodzaj posiadania nie przyznaje uprawnionemu władztwa nad cudzą nieruchomością, ale umożliwia jedynie faktyczne korzystanie z niej o treści odpowiadającej

służebności. Zauważyła, że zakwalifikowanie posiadania służebności jako posiadania zależnego pozostawałoby w sprzeczności z ogólną zasadą, że jedynie samoistne posiadanie stanowi przesłankę nabycia prawa w drodze zasiedzenia. Na uzasadnienie rozróżnienia posiadania rzeczy i posiadania służebności przytoczyła ponadto argumenty odwołujące się do wykładni językowej i historycznej.

W dalszej części opracowania autorka podzieliła stanowisko Sądu Najwyższego, że do zasiedzenia służebności przesłanka posiadania samoistnego nie ma zastosowania. Zaaprobowała również twierdzenie, że przed dniem 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym wnioskodawcy nie mogło być posiadaczem służebności.

M.P.

\*

*teza oficjalna*

**Roszczenie przewidziane w art. 129 ust. 2 w zw. z art. 136 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 129, poz. 902 ze zm.) przedawnia się w terminie dziesięciu lat (art. 118 k.c.). Termin ten biegnie od dnia wprowadzenia ograniczeń korzystania z nieruchomości w drodze ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania.**

*teza opublikowana w „Przeglądzie Prawa Ochrony Środowiska”*

**1. Jeśli art. 129 ust. 4 p.o.ś. ustanawia dwuletni termin do wystąpienia z roszczeniem, rozumianym jako zgłoszenie roszczenia zobowiązanemu, to jego znaczenie wyczerpuje się z chwilą dokonania takiego zgłoszenia. O przerwie biegu terminu można mówić wówczas, kiedy czynność ograniczona tym terminem nie została wykonana, lecz przed upływem terminu strony podjęły inne działania wskazujące na wolę dobrowolnego zrealizowania obowiązku, dla którego istotne znaczenie miała terminowa czynność. Jeżeli**

**jednak w terminie wykonano czynność docelową, to czynność ta osiąga skutek, kończąc bieg terminu.**

**2. Roszczenie przewidziane w art. 129 ust. 2 p.o.ś. przedawnia się w terminie ogólnym z art. 118 k.c. Termin ten biegnie od chwili powstania roszczenia – to znaczy od dnia wprowadzenia ograniczeń korzystania z nieruchomości w drodze ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania, od tego momentu bowiem roszczenie jest wymagalne i może być dochodzone od zobowiązanego.**

*(wyrok z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 161/13, H. Pietrkowski, K. Tyczka-Rote, D. Zawistowski, niepubl.)*

### **Glosa**

**Małgorzaty Szalewskiej**, Przegląd Prawa Ochrony Środowiska 2014, nr 2, s. 243

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosatorka wskazała, że stanowisko Sądu Najwyższego należy pozielić, uznając je za konsekwentną kontynuację linii orzeczniczej. Autorka zwróciła uwagę, że art. 129 p.o.ś. nie określa wprost skutku niezachowania terminu określonego w ust. 4 tego przepisu w postaci wygaśnięcia roszczenia, co jest charakterystyczne dla terminów zawitych, ale również nie stanowi wprost o wprowadzeniu, odmiennego od powszechnie przyjętych w przepisach kodeksu cywilnego, terminu przedawnienia roszczenia. Wskazała, że na uwagę zasługuje to, iż o ile instytucja terminów zawitych nie została uregulowana w sposób generalny, a o każdorazowym wprowadzeniu terminu zawitego decyduje ustawodawca w normie szczegółowej, o tyle instytucja przedawnienia roszczeń majątkowych ma wyraźnie ukształtowane na poziomie kodeksowym ramy prawne.

Autorka zaznaczyła, że termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych określonych w art. 129 ust. 1–3 p.o.ś. jest terminem zawitym do dokonania określonej czynności, a czynnością tą jest wystąpienie z roszczeniem; powinna być ona dokonana w terminie dwóch lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości.

Glosatorka zwróciła uwagę, że skutkiem uchybienia terminowi określonym w art. 129 ust. 4 p.o.ś. jest utrata przez poszkodowanego prawa wystąpienia z roszczeniem, a ewentualne dokonanie tej czynności po upływie terminu pozbawione jest doniosłości prawnej. W razie skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, upływ terminu zawitego jest brany przez sąd pod uwagę z urzędu i prowadzi do oddalenia powództwa.

Wskazała, że w glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy trafnie przyjął, w konsekwencji ustalenia, iż termin określony w art. 129 ust. 4 p.o.ś. jest terminem zawitym, że warunkiem dochowania tego terminu jest podjęcie czynności, dla której został on wyznaczony. Dokonanie tej czynności kończy bieg terminu i nie do przyjęcia jest zastosowanie w tym przypadku instytucji przerwania biegu terminu zawitego, której istotą jest uchylenie negatywnych skutków upływu czasu w związku z podjęciem innych działań niż te, dla których termin został wyznaczony.

Autorka podkreśliła, że konsekwencją przyjęcia przez Sąd Najwyższy, iż wskazany w art. 129 ust. 4 p.o.ś. termin jest terminem zawitym dla „wystąpienia z roszczeniem” było określenie terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, których podstawę stanowi art. 129 ust. 1–3 p.o.ś. Dokonując rozstrzygnięcia tej kwestii, Sąd Najwyższy opowiedział się za cywilnoprawnym charakterem roszczeń odszkodowawczych wynikających z legalnych działań administracji, odrzucając jednocześnie możliwość zakwalifikowania odpowiedzialności z tytułu tzw. szkód legalnych do odpowiedzialności deliktowej. Legalne działania administracji stanowią, obok deliktu i kontraktu, odrębne źródło odpowiedzialności odszkodowawczej, jednak nie pozbawia to odpowiedzialności oraz roszczeń z nią związanych charakteru cywilnoprawnego. Glosatorka podkreśliła, że przyjmując, iż roszczenia z tytułu szkód powstałych na skutek wyznaczenia przez uprawnione do tego organy obszarów ograniczonego użytkowania mają charakter cywilnoprawny i są roszczeniami majątkowymi, Sąd Najwyższy trafnie stwierdził – wobec braku odmiennego uregulowania – że termin ten wynosi, zgodnie z art. 118 k.c., dziesięć lat.

J.S.

**W sprawie o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci najbliższego członka rodziny (art. 446 § 4 k.c.) ma zastosowanie art. 445 § 3 k.c.**

*(uchwała z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13, T. Bielska-Sobkowicz, M. Bączyk, I. Gromska-Szuster, OSNC 2014, nr 9, poz. 88; BSN 2013, nr 12, s. 14; OSP 2015, nr 2, poz. 15; Rej. 2014, nr 8, s. 165)*

## **Glosa**

**Mirosława Nesterowicza**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2015, nr 2, poz. 15

Glosa ma charakter częściowo aprobujący.

Komentator przytoczył dwa stanowiska dotyczące relacji art. 445 i 448 k.c. Według jednego, art. 445 k.c. stanowi przepis szczególnie wobec art. 448 k.c., a zgodnie z drugim, występuje dualizm obu postaci zadośćuczynienia. Glosator wytknął Sądowi Najwyższemu dokonanie po raz pierwszy wykładni tekstu, którego nie ma. Wskazał przy tym, że najdalej w wykładni kodeksu cywilnego, a zwłaszcza wykładni deliktowej, poszedł francuski Sąd Kasacyjny. Dodał, że Sąd ten niekiedy wychodzi poza reguły wykładni, tworząc zasady prawne, co należy do ustawodawcy.

Autor przyznał, że pozbawienie spadkobierców uprawnionego roszczenia o zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. pogarsza ich sytuację prawną w stosunku do uprawnionych z art. 445 § 3 i art. 448 k.c. Stwierdził, że skoro ustawodawca uchwała normy prawne z wadami legislacyjnymi i ich nie usuwa, to zmusza do tego Sąd Najwyższy, którego wykładnia jest wtedy prawotwórcza.

Glosator zaproponował dodanie art. 24 § 4 k.c. w brzmieniu: „Roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne przechodzi na spadkobierców, jeżeli zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia uprawnionego” oraz skreślenie art. 445 § 3 k.c. i art. 448 zdanie drugie k.c.

Glosy aprobujące do uchwały opracowały M. Wałachowska (Wiad. Ubezp. 2014, nr 2, s. 165) i A. Krawczyk (Pal. 2014, nr 11–12, s. 101), natomiast glosy krytyczne sporządzili A. Falkiewicz (Pal. 2014, nr 10, s. 64)

oraz B. Lanckoroński (OSP 2015, nr 2, poz. 15 – *vide* niżej). Uchwałę omówił także M. Stanik w „Przeglądzie orzecznictwa” (Forum Prawnicze 2014, nr 1, s. 98).

M.P.

\*

## **Glosa**

**Bogusława Lanckorońskiego**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2015, nr 2, poz. 15

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator zauważył, że w doktrynie prawa cywilnego niemal jednomyślnie uznaje się, iż roszczenie o zadośćuczynienie będące przedmiotem regulacji zawartej w art. 446 § 4 k.c. nie wchodzi w skład spadku. Przytoczył argumenty wspierające to stanowisko, wynikające z wykładni językowej oraz funkcjonalnej, a także z utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego w odniesieniu do roszczenia unormowanego w art. 166 k.z. Zgłosił następnie zastrzeżenia do ich zanegowania w komentowanej uchwale.

W dalszej części opracowania autor podjął polemikę z argumentacją Sądu Najwyższego. Stwierdził, że mimo rozszerzenia zakresu zastosowania instytucji zadośćuczynienia pieniężnego nie zmieniło się podejście do jego charakteru prawnego, zatem nie jest uzasadniona zmiana podejścia do jego dziedziczenia. Podniósł, że art. 446 § 4 i art. 448 k.c. są źródłem podobnych, ale odrębnych roszczeń. W ocenie glosatora powoduje to, że dziedziczność roszczenia o zadośćuczynienie przewidziana w art. 448 k.c. nie ma zastosowania do roszczenia wynikającego z art. 446 § 4 k.c.

M.P.

\*

**Zdarzeniem wyrządzającym szkodę jest decyzja, którą odmówiono właścicielom gruntów warszawskich przyznania wieczystej**

**dzierżawy, a nie decyzja zezwalająca na sprzedaż lokali znajdujących się w budynku objętym pierwszą decyzją.**

*(wyrok z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CSK 630/13, J. Fraćkowiak, K. Tyczka-Rote, H. Wrzeszcz, OSP 2015, nr 2, poz. 16)*

**Glosa**

**Macieja Kalińskiego**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2015, nr 2, poz. 16

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator opisał modelowy stan faktyczny, w którym dochodzi do wydania dwóch decyzji: odmawiającej uwzględnienia wniosku o ustanowienie prawa własności czasowej gruntu (decyzja odmawiająca) oraz o sprzedaży lokali lub ustanowieniu użytkowania wieczystego gruntu (decyzja rozporządzająca). Zanegował trafność stanowiska Sądu Najwyższego, który przyjął, że decyzje rozporządzające nie są adekwatną przyczyną szkody. Wskazał, że skutkiem stwierdzenia nieważności decyzji odmawiającej jest jej usunięcie z obrotu ze skutkiem wstecznym, co powoduje konieczność uznania, że w dacie wydania decyzji rozporządzających własność budynku należała do dotychczasowego właściciela gruntu. Glosator wyraził następnie zapatrywanie, że do poszkodowanych należy wybór źródła szkody (decyzji odmawiającej lub decyzji rozporządzającej) wskazanego jako podstawa powództwa. Dodał, że między decyzją odmawiającą, decyzją o sprzedaży lokali i utratą ich własności przez poszkodowanych zachodziły normalne powiązania kauzalne. Swój wywód uzupełnił konstatacją, że gdyby doszło do stwierdzenia wydania z naruszeniem prawa decyzji odmawiającej, nie zaś stwierdzenia jej nieważności, to decyzja odmawiająca pozostałaby w obrocie prawnym, a dotychczasowy właściciel gruntu nie byłby właścicielem lokali w dacie wydania decyzji rozporządzających.

M.P.

\*

**Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniony według umowy spółki do jej reprezentowania łącznie**

**z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do czynności określonego rodzaju.**

*(uchwała z dnia 24 kwietnia 2014 r., III CZP 17/14, I. Gromska-Szuster, K. Pietrzykowski, K. Polańska-Farion, OSNC 2015, nr 2, poz. 17; BSN 2014, nr 4, s. 10; MoP 2014, nr 14, s. 723; Rej. 2014, nr 5, s. 161; NPN 2014, nr 1, s. 127; Rej. 2014, nr 6, s. 180)*

**Glosa**

**Jarostawa Grykiela**, Monitor Prawniczy 2015, nr 4, s. 212

Glosa jest w zasadzie aprobująca, zawiera jednak krytyczne oceny dotyczące uzasadnienia.

W ocenie autora, Sąd Najwyższy trafnie ustalił, że w świetle obowiązujących przepisów nie ma żadnych przeszkód, aby udzielić członkowi zarządu pełnomocnictwa rodzajowego. Teza glosowanej uchwały zasługuje w pełni na aprobatę, natomiast argumenty przedstawione w uzasadnieniu skłaniają do przedstawienia uwag krytycznych.

Glosator wskazał na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, że wykładnia językowa art. 98 k.c. prowadzi do wniosku, iż pełnomocnictwo rodzajowe jest bliższe pełnomocnictwu szczególnemu niż pełnomocnictwu ogólnemu. Wynika to z tego, że pełnomocnictwo rodzajowe, podobnie jak pełnomocnictwo szczególne, dotyczy czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, a pełnomocnictwo ogólne obejmuje umocowanie do czynności zwykłego zarządu. Zdaniem autora, takie stanowisko budzi zasadnicze zastrzeżenia.

Nietrafna jest sugestia, jakoby pełnomocnictwo rodzajowe lub pełnomocnictwo do poszczególnej czynności dotyczyły wyłącznie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Takie ograniczenie nie wynika z żadnego przepisu ustawy. Dopuszczalność udzielenia pełnomocnictwa rodzajowego lub pełnomocnictwa do poszczególnej czynności także w zakresie czynności zwykłego zarządu nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Zakresy pełnomocnictwa rodzajowego oraz ogólnego krzyżują się, pełnomocnictwo rodzajowe może bowiem dotyczyć zarówno czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, jak i czynności mieszczących się w tym zakresie. Ta sama zasada dotyczy pełnomocnictwa do poszczególnej czynności. Decyzja, jakie czynności



mają być objęte zakresem umocowania, należy w każdym przypadku do mocodawcy.

Zdaniem komentatora, brak także przekonujących kryteriów wskazujących na bliższe podobieństwo pełnomocnictwa rodzajowego do pełnomocnictwa do poszczególnej czynności niż do pełnomocnictwa ogólnego. Kwestia podobieństwa jest pochodną cechy, którą przyjmuje się za miernik. Pełnomocnictwo ogólne oraz pełnomocnictwo rodzajowe obejmują umocowanie do potencjalnie nieskończonej liczby czynności, natomiast pełnomocnictwo do poszczególnej czynności umocowuje tylko do jednej, konkretnie oznaczonej czynności.

Za nieprzekonujący należy także uznać, zadaniem autora, przywołany w glosowanej uchwale argument systemowy. W ocenie Sądu Najwyższego, za silnym związkiem pełnomocnictwa rodzajowego i pełnomocnictwa do poszczególnej czynności przemawia art. 55 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1443), zgodnie z którym zarząd może udzielić jednemu z członków zarządu pełnomocnictwa do dokonywania czynności określonego rodzaju lub czynności szczególnych. Według glosatora, trudno oprzeć się wrażeniu, że Sąd Najwyższy w wybiórczy sposób powołał się na treść wskazanego przepisu, szukając uzasadnienia dla przyjętej przez siebie argumentacji. W treści omawianej normy wyraźnie bowiem wskazano możliwość udzielenia członkowi zarządu spółdzielni nie tylko pełnomocnictwa rodzajowego oraz pełnomocnictwa do poszczególnej czynności, ale również pełnomocnictwa do dokonywania czynności prawnych związanych z kierowaniem bieżącą działalnością gospodarczą spółdzielni lub jej wyodrębnionej organizacyjnie i gospodarczo jednostki. Wszystkie wskazane pełnomocnictwa zostały powołane przez ustawodawcę bez wyraźnej preferencji. Trudno zatem wnioskować z treści powołanego przepisu o jakimkolwiek podobieństwie między tymi pełnomocnictwami.

R.N.

\*

*teza oficjalna*

**Możliwość znieważenia innej osoby pod jej nieobecność ogranicza się do przypadków zniewagi dokonanej publicznie lub w za-**

miarze, aby ona do tej osoby dotarła. Nie korzysta zatem z ochrony na podstawie art. 24 § 1 w związku z art. 23 k.c. osoba, która za pomocą aparatury podsłuchowej nagrała obraźliwą wypowiedź dotyczącą jej, wygłoszoną w prywatnej rozmowie bez jej udziału i zamiaru, aby ona do niej dotarła.

*teza opublikowana w „Monitorze Prawniczym”*

**Na gruncie prawa cywilnego możliwość znieważenia innej osoby pod jej nieobecność ogranicza się wyłącznie do przypadków zniewagi dokonanej publicznie lub w zamiarze, aby do tej osoby dotarła. Jedynie bowiem w tych przypadkach – poza znieważeniem osoby w jej obecności – można atak na chronioną sferę osobowości innego człowieka przypisać autorowi wypowiedzi znieważającej. W innych, jeżeli nawet wypowiedź o treści znieważającej dotrze do osoby, której dotyczy, będzie to wynikiem działania kogo innego; wówczas co najwyżej może powstać kwestia zniewagi ze strony tego „kogoś”.**

*(wyrok z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 361/13, A. Owczarek, A. Górski, K. Zawada, niepubl.)*

## **Glosa**

**Pawła Księżaka**, Monitor Prawniczy 2015, nr 6, s. 313

Glosa jest aprobująca.

W ocenie autora, problematyka poruszona w komentowanym orzeczeniu, mimo że nie była dotychczas przedmiotem szczególnej uwagi Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, ma fundamentalne znaczenie dla demokratycznego państwa prawa, a stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy zasługuje na pełną aprobatę.

Zdaniem glosatora, należy przyjąć, że nie jest możliwe znieważenie osoby trzeciej w rozmowie prywatnej, której treść była objęta tajemnicą. To samo dotyczy każdej korespondencji. Skierowana do osoby prywatnej notatka, e-mail, nagranie rozmowy nie może być podstawą do konstruowania roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Nie należy wykluczać, że taka informacja po jej ujawnieniu stanowić będzie dowód naruszenia

dobra osobistego, do którego doszło w innych okolicznościach, w innym miejscu i czasie. Nagrywanie i filmowanie bez zgody osób, których wizerunek i głos jest utrwalany, jest jednak, co do zasady, bezprawne. Odnosi się to w szczególności właśnie do rozmów prywatnych, których treść nie miała być publicznie dostępna. W konsekwencji ukryte nagranie rozmowy, w której padają znieważające treści, narusza dobra osobiste osoby nagrywanej, nie zaś tej, której prywatna rozmowa dotyczyła.

R.N.

\*

**Nieważne jest poręczenie udzielone za zobowiązania zakładu opieki zdrowotnej bez wymaganej zgody organu założycielskiego (art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej; Dz.U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm.; obecnie art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, Dz.U. Nr 112, poz. 654 ze zm.).**

*(wyrok z dnia 6 czerwca 2014 r., I CSK 428/13, K. Tyczka-Rote, M. Bańczyk, B. Myszka; BSN 2014, nr 9, s. 9)*

## **Glosa**

**Aleksandra Kappesa**, Glosa 2015, nr 1, s. 28

Glosa jest krytyczna.

Autor zakwestionował stanowisko Sądu Najwyższego, że poręczenie wiarygodności przysługującej do publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej stanowi czynność mającą na celu zmianę wierzyciela. W konsekwencji umowa taka jest nieważna ze względu na sankcję nieważności przewidzianą dla czynności mających na celu zmianę wierzyciela takiego zakładu. Glosator skrytykował pogląd Sądu Najwyższego zarówno z punktu widzenia dogmatycznego, jak też ze względu na jego niekorzystne skutki gospodarcze. Podkreślił, że celem poręczenia jest zabezpieczenie interesu wierzyciela oraz zwrócił uwagę na celowość odróżnienia celu czynności prawnej od jej możliwego skutku. Zmiana wierzyciela jest, w efekcie, nie celem, lecz jedynie możliwym skutkiem umowy poręczenia.

Komentator stwierdził, że z natury stosunków prawnych o charakterze zabezpieczającym, w interesie zabezpieczających nie leży wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela. W konsekwencji nie jest uzasadnione, zdaniem glosatora, stwierdzenie, że wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela stanowi cel takich umów. Glosator podkreślił, że nie można zgodzić się z Sądem Najwyższym, jakoby poręczyciel – przedsiębiorca liczył przede wszystkim na nabycie spłaconej wierzytelności, a nabycie takiej wierzytelności było inwestycją kapitałową.

Następnie autor glosy stwierdził, że Sąd Najwyższy naruszył dyrektywę interpretacyjną, zgodnie z którą wyjątki nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nastąpiło to odnośnie do art. 53 ust. 6 i 7 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (obecnie art. 54 ust. 5 i 6 ustawy o działalności leczniczej), posługujących się pojęciem czynności mającej na celu zmianę wierzyciela. Czynność taka może nastąpić wyłącznie za zgodą organu założycielskiego. Przepisy te mają charakter wyjątkowy, ograniczający swobodę kontraktową publicznego zakładu opieki zdrowotnej, stanowiąc odstępstwo od zasady autonomii woli stron i zasady swobody umów. Zdaniem glosatora, Sąd Najwyższy wyszedł daleko poza zamiar ustawodawcy.

Wyrok został omówiony przez M. Bączyka w „Przeglądzie orzecznictwa” (MoPrBank. 2015, nr 2, s. 65).

P.G.

\*

*teza oficjalna*

**Do oceny skuteczności oświadczenia o rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 202 § 4 k.s.h.) może mieć zastosowanie art. 210 § 1 k.s.h.**

*teza opublikowana w „Monitorze Prawa Bankowego”*

**Do oświadczeń woli o rezygnacji z mandatu członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością można stosować**

**art. 210 k.s.h., jeżeli w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością funkcjonuje rada nadzorcza lub został ustanowiony pełnomocnik.**

(*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2014 r., III CZP 36/14, D. Zawistowski, M. Bącznyk, B. Myszką, niepubl.*)

### **Glosa**

**Mariusza Tomasza Kłody**, Monitor Prawa Bankowego 2015, nr 3, s. 38

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem glosatora, omawiane postanowienie ma istotne znaczenie dla praktyki obrotu i zasługuje na szczególną uwagę ze względu na powołanie się przez Sąd Najwyższy na argument o bezpieczeństwie obrotu, który ma uzasadniać dbałość nie tylko o interesy ustępującego. Komentator podzielił pogląd Sądu Najwyższego o możliwości stosowania do oświadczeń woli o rezygnacji z mandatu członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością art. 210 k.s.h., jeżeli w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością funkcjonuje rada nadzorcza lub został ustanowiony pełnomocnik. Jednocześnie wskazał, że pogląd ten *prima facie* może być postrzegany w kategorii odstąpienia od niebudzącego wątpliwości rozumienia pojęcia „umowa”. Za trafną komentator uznał także argumentację Sądu Najwyższego odnoszącą się do szeroko rozumianego bezpieczeństwa obrotu.

O.M.P.

## **prawo cywilne procesowe**

**Bank jest uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercom dłużnika będącego osobą wymienioną w art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.).** Ta-

**kiemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu może zostać nadana sądowa klauzula wykonalności.**

*(uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CZP 18/10, K. Zawada, M. Sychowicz, J. Futro, OSNC 2010, nr 12, poz. 157; BSN 2010, nr 5, s. 7; Pal. 2010, nr 7–8, s. 264; MoPrBank 2011, nr 2, s. 24; Rej. 2010, nr 6, s. 142; Rej. 2011, nr 2, s. 143)*

**Glosa**

**Janusza Puzyny**, Monitor Prawa Bankowego 2015, nr 2, s. 40

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem komentatora, w glosowanej uchwale Sąd Najwyższy w sposób niewłaściwy dokonał rozszerzającej interpretacji art. 97 ust. 2 Pr.bank. Przepis ten wyraźnie zwięża uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego wyłącznie do osoby, która zawierała czynność bezpośrednio z bankiem. Sąd Najwyższy uczynił wspomniane uregulowanie punktem wyjścia do dalszych wywodów, ale nie rozważył znaczenia normatywnego wspomnianego ograniczenia i skoncentrował się na ocenie natury oświadczenia dłużnika. Według komentatora, ani wyraźne brzmienie art. 97 ust. 2, ani natura wspomnianego oświadczenia o poddaniu się egzekucji nie pozwalają na wyprowadzenie wniosku, do którego doszedł Sąd Najwyższy.

Autor wskazał ponadto, że również argumenty natury systemowej, które pojawiają się w literaturze, wyraźnie przemawiają przeciwko tezie Sądu Najwyższego. Dopuszczalności wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko spadkobiercy dłużnika sprzeciwia się również to, że czynność stanowiąca źródło uprawnienia banku ma charakter upoważniający, a nie rozporządzający lub zobowiązujący. Natura tej czynności skłania do wniosku, że sytuacja prawna powstała wskutek złożenia oświadczenia upoważniającego do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego nie wchodzi w skład długów spadkowych, stosownie do art. 922 § 2 k.c. Glosator stwierdził, że ze względu na istniejącą w orzecznictwie kontrowersję dotyczącą omawianego zagadnienia uzasadniony jest postulat, by w celu ustalenia wiążącej interpretacji w materii tej zapadła uchwała Sądu Najwyższego w składzie powiększonym.

Glosy do omawianej uchwały napisali A. Stangret-Smoczyńska (MoP 2011, nr 1, s. 54), A. Rychter (MoP 2011, nr 9, s. 508) oraz J. Mojak (MoP 2011, nr 11, s. 616). Uchwałę omówił także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2010, nr 7–8, s. 264).

O.M.P.

\*

**Wspólnota mieszkaniowa powołana została do sprawowania zarządu nieruchomością wspólną i do tego ograniczają się jej uprawnienia, także w zakresie sądowego dochodzenia roszczeń.**

*(wyrok z dnia 14 marca 2013 r., I CSK 379/12, K. Pietrzykowski, I. Gromska-Szuster, A. Piotrowska, OSNC 2013, nr 11, poz. 130; BSN 2013, nr 6, s. 10; MoP 2013, nr 22, s. 1209; NPN 2013, nr 3, s. 130; Rej. 2013, nr 11, s. 179)*

## Glosa

**Aleksandry Sikorskiej-Lewandowskiej**, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2014, nr 2, s. 31

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorka zanegowała trafność stanowiska Sądu Najwyższego odmawiającego legitymacji czynnej wspólnocie mieszkaniowej w sprawie o roszczenia z tytułu wad fizycznych lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w nieruchomości tej wspólnoty mieszkaniowej. Wskazała na brak podstawy prawnej ograniczenia zdolności prawnej lub procesowej wspólnoty mieszkaniowej. Zauważyła, że roszczenia dotyczące wad odrębnego lokalu mogą pozostawać w związku z nieruchomością wspólną, przyjęła bowiem, że jeżeli sprawa dotyczy lokalu współwłaściciela nieruchomości wspólnej, to jest to również sprawa dotycząca nieruchomości wspólnej. Dodała, że nie ma ograniczeń co do cesji roszczeń przeciwko deweloperowi na osoby trzecie oraz ograniczeń dla tych osób trzecich w zakresie legitymacji procesowej. Uznała, że dopuszczalność przelewu roszczenia na wspólnotę mieszkaniową wynika z cechy przenoszalności charakteryzującej roszczenia wynikające z umowy sprzedaży.

M.P.

**Zwolnienie od kosztów sądowych udzielone wierzycielowi w postępowaniu egzekucyjnym obejmuje opłatę stałą przewidzianą w art. 49a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 ze zm.). Opłata ta obciąża tymczasowo Skarb Państwa – sąd rejonowy, przy którym działa komornik.**

*(uchwała z dnia 15 maja 2013 r., III CZP 20/13, K. Tyczka-Rote, J. Górski, A. Owczarek, OSNC 2013, nr 12, poz. 137; BSN 2013, nr 5, s. 4; OSP 2015, nr 2, poz. 18; MoP 2013, nr 11, s. 562; Rej. 2013, nr 6, s. 171)*

## **Glosa**

**Józefa Jagiety**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2015, nr 2, poz. 18

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego ujęte w pierwszym zdaniu uchwały, odniósł się jednak krytycznie do poglądu przedstawionego w zdaniu drugim. Nie zgodził się z tezą, że art. 100 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych uznaje Skarb Państwa za zobowiązany do wykładania wszelkich kosztów sądowych w zastępstwie stron od nich zwolnionych. Przyjął, że na gruncie postępowania egzekucyjnego Skarb Państwa (sąd rejonowy) ma obowiązek przekazania (wyłożenia) komornikowi za stronę korzystającą ze zwolnienia od kosztów jedynie sum potrzebnych na pokrycie wydatków gotówkowych, przy czym obowiązek ten wynika z art. 40 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. W ocenie glosatora, Skarb Państwa nie ma natomiast obowiązku przekazania komornikowi sum potrzebnych na pokrycie stałej opłaty egzekucyjnej w zastępstwie wierzyciela zwolnionego o kosztów egzekucji, żądającego wszczęcia egzekucji świadczeń niepieniężnych.

W dalszej części glosy autor wyraził zapatrywanie, że opłatą egzekucyjną w takiej sytuacji powinien zostać obciążony przez komornika dłużnik na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Obciążenie dłużnika opłatą stałą, której nie miał obowiązku uiścić wierzyciel, nastąpi według zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów egzekucji wynikających z art. 770 k.p.c., tj. odpowiedzialności



dłużnika za koszty egzekucji, kosztów niezbędnych i unifikacji kosztów. Komentator uzupełnił wywód stwierdzeniem, że komornik może ściągnąć należną mu opłatę egzekucyjną od dłużnika niezależnie od wyniku egzekucji, również wtedy, gdy dłużnik jest zwolniony od kosztów sądowych.

M.P.

\*

*teza oficjalna*

**Wykładnia sformułowania „ustalone w budżecie danej gminy wydatki bieżące ponoszone w przedszkolach publicznych” (art. 90 ust. 2b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256 poz. 2572 ) wskazuje, że chodzi o te wydatki bieżące przedszkoli publicznych, które ponosi gmina i które przewidziane są na ten cel w jej budżecie, a nie wydatki bieżące przedszkoli publicznych w ogólności.**

*teza opublikowana w „Finansach Komunalnych”*

**1. Dla dochodzenia roszczeń podmiotów niepublicznych o zapłatę z tytułu wadliwego obliczenia i w konsekwencji nieuzasadnionego obniżenia dopłaty należnej, na podstawie art. 90 ust. 2b ustawy o systemie oświaty, dotacji właściwe jest postępowanie sądowe przed sądem powszechnym.**

**2. Przepis art. 90 w ust. 2b ustawy o systemie oświaty odnosi wysokość dotacji dla przedszkoli niepublicznych do „ustalonych”, a więc planowanych w budżecie danej gminy wydatków bieżących ponoszonych w przedszkolach publicznych w przeliczeniu na jednego ucznia. Jeżeli zatem w gminie przedszkola publiczne prowadzone są w formie zakładów budżetowych, to podstawę obliczenia kwoty dotacji dla prowadzonych na jej terenie niepublicznych przedszkoli stanowią wydatki gminy w postaci dotacji, przewi-**

**dziane w budżecie gminy na pokrycie kosztów bieżących działalności przedszkoli publicznych.**

(wyrok z dnia 20 czerwca 2013 r., IV CSK 696/12, L. Koper, M. Bączyk, A. Kozłowska, niepubl.)

**Glosa**

**Tomasza Olszewskiego**, *Finanse Komunalne* 2014, nr 12, s. 65

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zauważył, że istnienie przedszkoli publicznych prowadzonych w formie zakładów budżetowych jest obecnie niemożliwe, jednak spory sądowe powstałe na tym tle mogą się nadal pojawiać ze względu na dziesięcioletni termin przedawnienia.

Komentator zaaprobował pogląd Sądu Najwyższego uznający dopuszczalność drogi sądowej w sprawach dotyczących dotacji. Za nieaktualne przyjął jednak stwierdzenie uzasadniające to stanowisko, że czynności dotyczące dotacji stanowią *stricte* techniczną czynność księgowo-rachunkową, gdyż w najnowszym orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego czynności te, jako czynności z zakresu administracji publicznej, podlegają kontroli sądów administracyjnych. Zwrócił uwagę na zdublowaną możliwość ustalania prawidłowości dotacji i podkreślił atrakcyjność postępowania cywilnego jako prowadzącego wprost do zakładanego przez organ prowadzący celu (wyплаты dotacji). Glosator zwrócił uwagę, że w związku z tym aktualne staje się pytanie o dopuszczalność drogi sądowej w tych sprawach.

Autor zaaprobował pogląd, że podstawę naliczenia dotacji stanowią wydatki bieżące ponoszone w przedszkolach publicznych, a zaplanowane w budżecie jednostek samorządu terytorialnego. Za błędne jednak uznał, w przypadku przedszkoli publicznych prowadzonych w formie zakładów budżetowych, ograniczenie pojęcia wydatków bieżących wyłącznie do wartości zapisanej w budżecie gminy dotacji dla prowadzonych na jej terenie niepublicznych przedszkoli, bez uwzględnienia faktycznie zaplanowanych wydatków bieżących tych placówek.

M.M.

**W ramach kognicji określonej w art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1203) sąd rejestrowy może samodzielnie oceniać zgodność z prawem uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością stanowiącej podstawę wpisu w rejestrze.**

*(wyrok z dnia 24 lipca 2013 r., III CNP 1/13, J. Gudowski, J. Górowski, K.Tyczka-Rote, OSNC 2014, nr 4, poz. 43; BSN 2013, nr 11, s. 16, MoP 2014, nr 13, s. 701; NPN 2013, nr 4, s. 100; Rej. 2014, nr 4, s. 170)*

## **Glosa**

**Krzysztofa Tapka, Glosa 2015, nr 1, s. 48**

Glosa jest krytyczna.

Autor zauważył, że zakres kognicji sądu rejestrowego jest przedmiotem kontrowersji. Większość doktryny przyjmuje pogląd o istnieniu kompetencji sądu rejestrowego do badania zgodności uchwał z ustawą, a w razie stwierdzenia sprzeczności z ustawą – do odmowy dokonania wnioskowanego wpisu w rejestrze przedsiębiorców. Takie uprawnienie nie przysługuje już sądowi rejestrowemu w przypadku zajścia przesłanek do uchylenia uchwały na podstawie art. 249 § 1 oraz art. 422 § 1 k.s.h., m.in. ze względu na konstytutywny charakter wyroku uchylającego uchwałę. Innymi argumentami uzasadniającymi kompetencję sądu rejestrowego do badania zgodności uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych z prawem, są: wykładnia historyczna art. 23 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, będącego odpowiednikiem art. 16 k.h., przewidziana w art. 252 § 4 i art. 425 § 4 k.s.h. możliwość podniesienia zarzutu nieważności uchwały, przyznanie sądowi rejestrowemu kompetencji do badania przesłanek zawieszenia postępowania rejestrowego w przypadku zaskarżenia uchwały oraz względy bezpieczeństwa obrotu. Za przyznaniem sądowi rejestrowemu uprawnienia do badania legalności uchwał zgromadzeń opowiedziały się również sądy, w tym Sąd Najwyższy.

Zdaniem glosatora, należy przyjąć pogląd odmienny; sąd rejestrowy nie ma kompetencji do badania zgodności z prawem uchwał zgroma-

dzeń spółek kapitałowych. Nie można przyjąć, że jeśli wyroki zarówno uchylające uchwałę, jak i stwierdzające jej nieważność mają, jak zważył Sąd Najwyższy, charakter konstytutywny, to sąd rejestrowy może w postępowaniu nieprocesowym badać takie uchwały i oddalić wniosek na podstawie jej niezgodności z prawem. Przeczy to istocie wyroku konstytutywnego, do którego wydania uchwała wadliwa występuje w obrocie i wywołuje skutki prawne.

Konkludując glosator przyjął, że uzasadniony jest pogląd o braku kompetencji sądu rejestrowego do badania uchwał pod kątem przesłanek określonych w art. 249 § 1, art. 252 § 1, art. 422 § 1 i art. 425 § 1 k.s.h. oraz do odmowy dokonania wnioskowanych czynności, gdy w ocenie sądu rejestrowego którakolwiek z wymienionych przesłanek została spełniona. Glosator stwierdził, że przyznanie sądowi rejestrowemu kompetencji do orzekania *de facto* o zgodności uchwał spółki z prawem jest rozszerzeniem jego uprawnień niemającym podstawy w przepisach ustaw.

Glosowane orzeczenie omówił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2014, nr 1–2, s. 177).

P.G.

\*

**1. Jeżeli sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku nie orzekł o zapisie windykacyjnym, uczestnik postępowania może wystąpić z odrębnym wnioskiem o stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego.**

**2. Skuteczność zapisu windykacyjnego podlega ocenie na podstawie prawa obowiązującego w chwili otwarcia spadku.**

(uchwała z dnia 7 lutego 2014 r., III CZP 95/13, B. Myszka, M. Romańska, K. Strzelczyk, OSNC 2014, nr 11, poz. 112; BSN 2014, nr 2, s. 7; Rej. 2014, nr 2, s. 157; Rej. 2014, nr 4, s. 166; NPN 2014, nr 1, s. 127; Rej. 201, nr 11, s. 162)

## Glosa

**Pawła Księżaka**, Przegląd Sądowy 2015, nr 3, s. 132

Glosa jest częściowo krytyczna.

Glosator stwierdził, że tezy uchwały nie budzą wątpliwości, jednak ich znaczenie można zrozumieć dopiero po analizie uzasadnienia, które zawiera elementy skłaniające do dyskusji. W stanie faktycznym sprawy spadkodawca sporządził testament notarialny w czasie, gdy prawo polskie nie znało instytucji zapisu windykacyjnego, zmarł natomiast, gdy instytucja ta funkcjonowała.

Autor nie zgodził się z twierdzeniem Sądu Najwyższego, że w dążeniu do wyeliminowania wszelkich wątpliwości należy w każdej sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, w której przedłożono testament notarialny, zamieszczać w sentencji postanowienia także negatywne orzeczenie dotyczące zapisu windykacyjnego, jeżeli nie będzie podstaw do zamieszczenia orzeczenia pozytywnego. Glosator wskazał również na brak podstawy normatywnej do wydania takiego rozstrzygnięcia negatywnego, gdyż art. 677 § 2 k.p.c. jednoznacznie wskazuje, że sąd stwierdza, kto nabył taki przedmiot, a nie że stwierdza, iż takiego przedmiotu nie ma. Komentator skonstatował, że koncepcja zaprezentowana w uchwale nie ma podstaw prawnych, jest niefunkcjonalna i nie przyjmie się w praktyce.

W ocenie autora, stwierdzenie zawarte w drugiej tezie uchwały jest prawidłowe, jeśli rozpatruje się je *in abstracto*. W odniesieniu jednak do konkretnego problemu zapisu windykacyjnego może prowadzić do błędnych wniosków, gdyż nie uwzględnia innych jeszcze dyrektyw interpretacji testamentu. Glosator zwrócił uwagę, że znaczenie tej tezy jest ograniczone jedynie do tych wyjątkowych sytuacji, w których testator ustanowił zapisy windykacyjne w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego przed dniem wejścia w życie przepisów wprowadzających tę instytucję. Podniósł, że w praktyce mogło się to zdarzyć zupełnie wyjątkowo. Jego zdaniem, uchwała może uzyskać natomiast duże znaczenie, gdy ustawodawca dopuści możliwość ustanawiania zapisów windykacyjnych w testamentach innych niż notarialne.

Głosę do omawianej uchwały opracował także J. Kremis (MoP 2015, nr 4, s. 215 – *vide* niżej). Skomentował ją również M. Stanik w „Przeglądzie orzecznictwa” (Forum Prawnicze 2014, nr 3, s. 80).

E.S.

\*

## **Glosa**

**Józefa Kremisa**, Monitor Prawniczy 2015, nr 4, s. 215

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor zauważył, że komentowane orzeczenie dotyczy sygnalizowanego już w judykaturze problemu z zakresu prawa międzyczasowego, którego rozwiązanie może mieć duży wpływ na ocenę zapisów zawartych w testamentach notarialnych, sporządzonych przed unormowaniem zapisu windykacyjnego w kodeksie cywilnym, gdy otwarcie spadku nastąpiło już pod rządem nowych przepisów. W ustawie z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 85, poz. 458) nie sformułowano reguł intertemporalnych umożliwiających ocenę wcześniejszych testamentów, które mogły zawierać rozrządzenia spełniające przesłanki legatu windykacyjnego, funkcjonującego w systemie prawa spadkowego od dnia 23 października 2011 r.

Zdaniem komentatora, należy podzielić przyjęty w głosowanej uchwale pogląd o konieczności sięgnięcia w omawianym wypadku do art. LI p.w.k.c.). Wątpliwości wzbudza jednak to, czy w rozpoznanej sprawie właściwie wypełniono dyspozycję tego przepisu, a więc czy do oceny zapisu właściwie zastosowano prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. Autor zwrócił uwagę, że istniejąca przed nowelizacją instytucja zapisu zwykłego nie została usunięta ze zbioru rozrządzeń istniejących w systemie prawa spadkowego, ustawodawca bowiem pozostawił zapis sprzed dnia 23 października 2011 r., opatrując go przymiotnikiem „zwykły” i poszerzył zbiór czynności na wypadek śmierci o zapis windykacyjny.

W stanie faktycznym sprawy stanowiącej podstawę komentowanej uchwały, w chwili otwarcia spadku po testatorze istniał ustawowy wzo-

rzec oceny rozrządzenia testatora, zatem nie było potrzeby sięgania po legat windykacyjny, aby zachować i wykonać jego wolę w nowym stanie prawnym. Sąd rozpoznający sprawę zapisu zwykłego sporządzonego przed nowelizacją kodeksu cywilnego powinien zatem, stosując dyspozycję art. LI p.w.k.c., oceniać ten zapis według prawa obowiązującego w chwili śmierci spadkodawcy, a więc na podstawie istniejących przepisów o zapisie zwykłym. W tym zakresie nie powstała luka prawna, która usprawiedliwiałaby ratowanie zagrożonej znowelizowanymi przepisami ostatniej woli spadkodawcy przez sięgnięcie po unormowania legatu windykacyjnego. W konsekwencji, wszelkie zapisy sporządzone przed datą wejścia w życie unormowań o zapisie windykacyjnym, co do których otwarcie spadku dokonało się pod rządem nowych przepisów, powinny być oceniane według ustawowego wzorca – zapisu zwykłego, obowiązującego zarówno w czasie testowania, jak i w chwili śmierci spadkodawcy.

Poczynione uwagi prowadzą do wniosku, że nie ma dostatecznych podstaw prawnych, by z zapisów sporządzonych przed nowelizacją czynić zapis windykacyjny, dlatego, iż znalazł się w testamencie notarialnym, którego forma dla legatu windykacyjnego została zastrzeżona dopiero po nowelizacji.

R.N.

## ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2015, NR 5

**Wytoczenie przez właściciela nieruchomości przeciwko posiadaczowi służebności przesyłu, a przed dniem 3 sierpnia 2008 r. przeciwko posiadaczowi służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, powództwa o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności nie przerywa biegu jej zasiedzenia.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 26 listopada 2014 r., III CZP 45/14, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, J. Gudowski, W. Katner, M. Kocon, Z. Kwaśniewski, H. Pietrkowski, OSNC 2015, nr 5, poz. 54)*

\*

**Wierzyciel, którego wierzytelność jest zabezpieczona hipoteką kaucyjną, nie ma legitymacji do dochodzenia od sprawcy szkody roszczenia o jej naprawienie, przysługującego właścicielowi nieruchomości na podstawie art. 93 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 707 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 10 lipca 2014 r., III CZP 37/14, M. Kocon, B. Myszk, A. Owczarek, OSNC 2015, nr 5, poz. 55)*

\*

**Roszczenie spółdzielni mieszkaniowej o zwrot części opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego gruntu jest roszczeniem**



**związany z prowadzeniem działalności gospodarczej i ulega przedawnieniu w terminie trzyletnim.**

*(uchwała z dnia 11 lipca 2014 r., III CZP 33/14, D. Zawistowski, M. Bączyk, B. Myszka, OSNC 2015, nr 5, poz. 56)*

\*

**Niewskazanie przez powoda w pozwie miejsca i adresu zamieszkania pozwanego będącego osobą fizyczną jest brakiem formalnym pozwu uniemożliwiającym nadanie mu prawidłowego biegu.**

*(uchwała z dnia 17 lipca 2014 r., III CZP 43/14, J. Gudowski, D. Dończyk, H. Wrzeszcz, OSNC 2015, nr 5, poz. 57)*

\*

**Przewidziany w art. 386 § 5 k.p.c. nakaz rozpoznania sprawy w innym składzie nie dotyczy sędziego, który nie brał udziału w wydaniu uchylonego wyroku.**

*(uchwała z dnia 17 lipca 2014 r., III CZP 55/14, J. Gudowski, D. Dończyk, H. Wrzeszcz, OSNC 2015, nr 5, poz. 58)*

\*

**Przepis art. 132 § 1<sup>1</sup> k.p.c. dotyczy również wniesionego przez pełnomocnika odpisu pisma procesowego zawierającego uzupełnienie braków formalnych apelacji.**

*(uchwała z dnia 17 lipca 2014 r., III CZP 47/14, J. Gudowski, D. Dończyk, H. Wrzeszcz, OSNC 2015, nr 5, poz. 59)*

\*

**Jeżeli stwierdzono nieważność decyzji administracyjnej odmawiającej przyznania byłemu właścicielowi nieruchomości prawa własności czasowej na podstawie art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), źródłem poniesionej przez**

**niego (jego następców prawnych) szkody może być także wydana z naruszeniem prawa decyzja zezwalająca na sprzedaż lokali w budynku położonym na tej nieruchomości.**

*(uchwała z dnia 21 sierpnia 2014 r., III CZP 49/14, M. Wysocka, A. Górski, B. Ustjanicz, OSNC 2015, nr 5, poz. 60)*

\*

**Dobro osobiste w postaci prawa do prywatności obejmuje także prawo do dysponowania swoimi danymi osobowymi.**

*(wyrok z dnia 24 czerwca 2014 r., I CSK 532/13, J. Górowski, M. Romańska, H. Wrzeszcz, OSNC 2015, nr 5, poz. 61)*

\*

**W sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, polegającym na dokonaniu zmiany stanu wody na gruncie, droga sądowa jest dopuszczalna.**

*(postanowienie z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 501/13, G. Misiurek, J. Frąckowiak, I. Gromska-Szuster, OSNC 2015, nr 5, poz. 62)*

\*

**Przedawnienie roszczenia o wydanie bezpodstawnie uzyskanych korzyści z tytułu naruszenia prawa własności przemysłowej, polegającego na wytwarzaniu określonych produktów przez dłuższy okres i wynikającego z wielu powtarzalnych czynów, dających się oddzielić w czasie i przestrzeni, rozpoczyna bieg oddzielnie w stosunku do każdego, kolejnego naruszenia, od dnia, w którym uprawniony dowiedział się o naruszeniu swego prawa oraz o osobie, która je naruszyła (art. 289 § 1 w związku z art. 292 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1410).**

*(wyrok z dnia 27 czerwca 2014 r. I CSK 540/13, G. Misiurek, J. Frąckowiak, I. Gromska-Szuster, OSNC 2015, nr 5, poz. 63)*

Pojęcie „miejsce wykonania zobowiązania”, przewidziane w art. 5 pkt 1 lit. b rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. L 12 z dnia 16 stycznia 2001 r., s. 1), podlega wykładni autonomicznej, wyłączającej możliwość odwoływania się do prawa krajowego, właściwego dla danego stosunku zobowiązaniowego.

(wyrok z dnia 27 czerwca 2014 r. I CSK 715/13, G. Misiurek, J. Frąckowiak, I. Gromska-Szuster, OSNC 2015, nr 5, poz. 64)

\*

1. Czy art. 34 ust. 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych ( Dz. Urz. WE L 12 z dnia 16 stycznia 2001 r., s. 1 ze zm.) należy interpretować w ten sposób, że określona w nim możliwość złożenia środka zaskarżenia obejmuje zarówno sytuację, w której środek taki może być złożony w terminie przewidzianym w prawie krajowym, jak też sytuację, w której termin ten już upłynął, jednak jest możliwe złożenie wniosku o zwolnienie od skutków jego upływu, a następnie – po jego uwzględnieniu – złożenie właściwego środka zaskarżenia?;

2. Czy art. 19 ust. 4 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1393/2007 z dnia 13 listopada 2007 r. dotyczącego doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych („doręczanie dokumentów”) oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000 (Dz.U. UE. L. 2007. 324. 79) należy interpretować w ten sposób, że wyłącza zastosowanie przepisów prawa krajowego, dotyczących możliwości zwolnienia od skutków upływu terminu do wniesienia odwołania, czy też w ten sposób, że pozwany ma wybór albo skorzystać z wniosku przewidzianego w tym przepisie, albo z właściwej instytucji przewidzianej w prawie krajowym?

(pytanie prawne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – postanowienie z dnia 27 listopada 2014 r., V CSK 487/13, T. Bielska-Sobkowitz, W. Katner, E. Fijałkowska, OSNC 2015, nr 5, poz. 65)

## INFORMACJE

W dniu 6 marca na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się XVI konferencja wydziałowa na temat „Rola orzecznictwa w systemie prawnym”. Sąd Najwyższy był reprezentowany przez sędziów Sądu Najwyższego Krzysztofa Pietrzykowskiego i Karola Weitzę. Podczas konferencji omówiono orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, sądów administracyjnych oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

\*

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz powołała – na kadencję od dnia 1 marca 2015 r. do dnia 1 marca 2019 r. – na stanowisko Przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego prof. dr hab. Tadeusza Erecińskiego, Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej. Będzie to druga kadencja prof. dr hab. Tadeusza Erecińskiego jako przewodniczącego Komisji.

Członkami Komisji – na okres kadencji od dnia 15 marca 2015 r. do dnia 1 marca 2019 r. – zostali także, na kolejną kadencję, sędziowie Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej Jacek Gudowski oraz prof. dr hab. Karol Weitz. W skład Komisji wszedł również dr hab. Paweł Grzegorzczak, prof. Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego pracujący w Izbie Cywilnej. Serdecznie gratulujemy. Ponadto członkami Komisji zostali: prof. dr hab. Jacek Gołaczyński, Uniwersytet Wrocławski, wiceprezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, prof. dr hab. Andrzej Jakubecki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

w Lublinie, kierownik Katedry Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego, prof. dr hab. Piotr Machnikowski, Uniwersytet Wrocławski, kierownik Zakładu Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego, prof. dr hab. Maksymilian Pazdan, Uniwersytet Śląski w Katowicach, prof. dr hab. Janina Panowicz-Lipska, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, prof. dr hab. Jerzy Pisuliński, Uniwersytet Jagielloński, kierownik Katedry Prawa Cywilnego (wiceprzewodniczący Komisji), dr hab. Michał Romanowski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, dr hab. Tomasz Siemiątkowski, prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Szkoły Głównej Handlowej, kierownik Zakładu Prawa Gospodarczego, Barbara Trębska, sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, prof. dr hab. Feliks Zedler, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie, a także prof. dr hab. Fryderyk Zoll, Uniwersytet Jagielloński oraz Uniwersytet w Osnabrück.

Stanowisko sekretarza Komisji objął po raz kolejny Robert Zegadło, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie.

\*

W dniach 25–28 marca w Luksemburgu odbyła się konferencja Stowarzyszenia Naukowego Międzynarodowego Prawa Procesowego. Sąd Najwyższy był reprezentowany przez sędziego Sądu Najwyższego Karola Weitza.

Odbywające się co dwa lata konferencje gromadzą najwybitniejszych przedstawicieli nauki międzynarodowego prawa procesowego cywilnego z państw członkowskich Unii Europejskiej oraz państw trzecich. Tegoroczne spotkanie organizowane było we współpracy z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej z udziałem Prezesa Trybunału Vassiliosa Skourisa. Tematem obrad były m.in. zmiany w europejskim prawie procesowym cywilnym.

\*

W dniu 27 marca odbyła się narada robocza sędziów Izby Cywilnej. Sędziowie gościli dr Teresę Grzeszak z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, która wygłosiła bardzo interesujący wykład na temat „Pojęcia dobra osobistego – refleksja na temat najnow-

szych dóbr odkrytych przez sądy”. Po wykładzie odbyła się długa i żywa dyskusja, w której udział wzięli sędziowie Sądu Najwyższego Marta Romańska, Henryk Pietrkowski, Wojciech Katner, Kazimierz Zawada, Teresa Bielska-Sobkowicz, Iwona Koper, Mirosław Bączyk i Agnieszka Piotrowska, a także Joanna Buchalska, asystentka sędziego Sądu Najwyższego.

## Dane statystyczne – marzec 2015 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	2068	272	373	-	34	3	36	-	248	52	1967
3.	CZP w tym:	25	9	6	4	-	-	-	-	-	2	28
	art. 390 k.p.c.	19	7	6	4	-	-	-	-	-	2	20
	skład 7-miu	6	2	-	-	-	-	-	-	-	-	8
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	87	34	55	-	32	2	12	-	-	9	66
5.	CO w tym:	22	59	66	-	3	-	-	-	-	63	15
	art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	art. 45 i 48 k.p.c.	22	59	66	-	3	-	-	-	-	63	15
6.	CSP	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
7.	CNP	129	27	36	-	4	-	-	-	6	26	120
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	2332	401	536	4	73	5	48	-	254	152	2197

## SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały .....	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia .....	7
Głosy .....	21
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2015, nr 5 .....	56
Informacje .....	60
Dane statystyczne .....	63